Nr. 292. Sobota, 22 Grudnia 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 *zł.*, **pocztą 16** *zł.*; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 *zlr.*, **pocztą 8** *zł.*; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 *zł.*, **pocztą 4** *zł.*; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 *zł.*, **pocztą 1** *zł.* 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 *zł*, półrocznie 2 *zł.*, ćwierćrocznie 1 *zł.*

Upraszamy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce.

Obok krótkich nowel, szkiców, listów z podróży itp. prac wyłącznie oryginalnych, jakie zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety Lwowskiej* w roku przyszłym, rozpoczniemy już w styczniu 1884 druk obszerniejszej powieści p. t. *Krok dalej*, pióra znanego zaszczytnie w literaturze naszej pisarza, Edwarda Lubowskiego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z 16 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej c. k. podkomorzemu Karolowi hrabiemu Seilern-Aspang godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 17 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie wyznań i oświaty, Józefowi Krumbaarowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wielce skutecznej działalności służbowej, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dn. 16 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej adwokatowi w Tryeście, dr. Franciszkowi Schellanderowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 8 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej geologowi c. k. państwowego zakładu geologicznego w Wiedniu, dr Emilowi Tietze, w uznaniu znakomitych jego usług na polu nauki, tytuł i charakter naczelnego geologa.

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował kancelistę c. k. sądu powiatowego w Milówce, Rudolfa Elgasa, kancelistą sądu krajowego w Krakowie.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Jana Sierosławskiego, sierżanta rachunkowego przy 53 batalionie obrony krajowej, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Milówce.

Reskryptem z d. 27 października 1883 l. 32524 udzieliło Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu, Wiktorowi Juffé w Tarnopolu, przywilej na pompę na przeciąg jednego roku.

Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy nie proszono, przechowanym jest w ck. archiwum przywilejów do wolnego przeglądu.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, d. 16 grudnia 1883.

Ponieważ zaraza pyskowa i racicowa u bydła i nierogaciźny stłumioną została w kraju, przeto znosząc tut. rozporządzenie z dnia 15 maja b. r. l. 25818, ograniczające ruch handlowy tych zwierząt, zarządza się, co następuje:

1. Swinie przeznaczone do wywozu za granicę kraju, jako też stada świń transportowanych kolejami lub pieszo pędzonych przez większe przestrzenie kraju, zaopatrzone być mają w przepisany paszport bydlęcy.

2. Stada pieszo pędzone mają być co 5 dni oglądane przez rzeczoznawcę, licząc od daty wystawienia paszportu, względnie od ostatnich oględzin.

3. Brak paszportu w wypadkach wyżej podanych, jakoteż niedokładności w nim, mianowicie zaś niezgodność w ilości sztuk i oznakach zwierząt, pociąga za sobą powstrzymanie dalszego transportu.

W tym ostatnim razie mają być ściśle zastosowane przepisy ostatniego ustępu §. 8 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12go kwietnia 1880 r. Dz. p. p. Nr. 36.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 12 grudnia 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 grudnia.

Pobyt cesarzewicza niemieckiego w Rzymie jest obecnie i niezawodnie długo jeszcze będzie przedmiotem ogólnego zajęcia, domysłów i komentarzy prasy europejskiej. Przyjęcie, jakiego doznał następca niemieckiego tronu w Mieście Wiecznem, przeszło wszelkie oczekiwania i tchnęło na każdym kroku prawdziwym entuzyazmem. Dwór królewski wystąpił z całym przepychem monarszym i tradycyjną gościnnością, a cały lud rzymski składał na każdym kroku dowody najżywszej sympatyi. Głosy dzienników świadczą najwymowniej, że potężne te objawy nie były wyrazem sztucznego, chwilowego zapału, lecz głębokich uczuć narodu, który tym sposobem starał się okazać swoje uznanie dla polityki obecnego rządu. Trudno było w sposób wymowniejszy i serdeczniejszy zamanifestować swoją życzliwość dla związku Włoch z Niemcami i z tego też powodu, jak to podnoszą organa wiedeńskie, wizyta cesarzewicza w Rzymie obudzi najżywsze zadowolenie w tych wszystkich kołach po za granicami Włoch, które umieją cenić wartość tego związku dla europejskiego pokoju. Pobyt przyszłego władcy Niemiec w Kwirynale, już dlatego samego, że zadokumentował wobec całego świata związek przyjaźni pomiędzy Włochami i Niemcami, musi wywołać żywą radość w Austryi, gdyż jest dalszą i tyle pożądaną rękojmią osiągnięcia głównego celu austryacko-niemieckiego sojuszu. Włochy, ścieśniając swój węzeł z cesarstwem niemieckiem, tem więcej zbliżają się do monarchii austryackiej i stają się pożądanym współpracownikiem na polu wzmocnienia i utrwalenia pokoju w Europie. Przyjęcie jakiego doznał cesarzewicz w Rzymie, jest według *Fremdenblattu* wymownym dowodem, że przyłączenie się Włoch do austryacko-niemieckiego przymierza, nie opiera się wyłącznie na polityce gabinetów, lecz jest wyrazem głębokich przekonań ludu włoskiego, wśród którego coraz bardziej toruje

---

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

XXIX.

Na poparcie teoryi Darwina. — Starsze, średnie i najmłodsze pokolenie. — P. Zygmunt Sawczyński o widowiskach dla dzieci. — Książki dla młodego wieku i książki dla dorosłych.

Wątpię, by ktokolwiek z łaskawych czytelników chciał wraz ze mną rozbierać do gruntu kwestyę, czy człowiek pochodzi od małpy? Mniemam, że sprzykrzyłoby to się było i samemu Darwinowi, gdyby żył dotychczas — w ogóle bowiem przypuszczam, że tak rozumny człowiek, jak on, gdyby był znał niektórych „darwinistów", byłby był poświęcił życie studyom nad wynalezieniem lekkich akumulatorów elektryczności, albo nad zasklepieniem Pełtwi we Lwowie, albo nad ulepszeniem guziczków do koszuli, a nie transformizmowi i wszystkiemu, co z niego wynikać może lub nie może. Nie wdając się wszelako w naukowe wyświecanie tej dla heraldyków i dla niwelatorów społeczeństwa zarówno drażliwej kwestyi, każdy z nas bez skalpela i mikroskopu zrobić może spostrzeżenie, że jak nie ma dymu bez ognia, tak i ta małpia teorya nie jest bez pewnej pozornej podstawy. Czy nikt nie widział u nas na chodnikach, w ogrodach i na spacerach publicznych, istotek mających od 18 do 36 cali wzrostu, a złożonych na oko z kawałków aksamitu, atłasu itp. z drogich koronek albo futerek, ze strusich piór i filigranowych trzewiczków? Istotki te chodzą jak gdyby pod wpływem jakiego mechanicznego przymusu, omijając starannie wszelki ślad błota, zaciekawiają się tylko tem, czem zaciekawia się mama, patrzą tylko w tę stronę, co ona, kłaniają się tylko tym, co ona, a jeżeli czasem niezawiśle od niej szczebiocą, to przedmiotem szczebiotania są zawsze aksamity, atłasy, koronki, futerka, strusie piórka i filigranowe trzewiczki, o ile takowe dostrzedz się dają na podobnych im istotkach, lub na wystawach sklepowych. Taka istotka, biedactwo, bez własnej winy i wbrew lepszym może instynktom swoim jest poprostu małpeczką, a jednak utrzymuje się w jej rodzinie i w kole znajomych tejże niezachwiane przypuszczenie, że z takiej małpeczki będzie kiedyś człowiek, *resp.* kobieta — jakkolwiek przepaść między nią a wybredniejszem nieco pojęciem o człowie·czeństwie jest tak wielką, jak przepaść między szympansem a papuasem australskim.

— Jak teraz dziwnie wychowują dzieci — uważała onegdaj babka — ja miałam szesnaście lat, kiedy otrzymałam pierwsze trzewiki robione „do nogi". Do tego wieku, szewc w miasteczku za cztery *cwancygiery* robił mi obuwie, którem pogardziłaby dzisiaj dziewka kuchenna.

— No, i ja także, dodał syn, dopiero w piątej gimnazyalnej klasie doczekałem się garnituru, zastosowanego do panującej mody. Przedtem przerabiano na mnie rzeczy z ojca, który nigdy nie chciał poddać się modzie.

— Ojcze, wmięszał się do rozmowy wnuk, należący do pierwszej klasy gimnazyalnej — mnie koniecznie potrzeba innego palta. Takich *ulsterów*, jak mój, już teraz nikt nie nosi.

Zgodzono się w obydwu starszych generacyach, że wychowanie młodzieży jest coraz miększe, i uchwalono jednocześnie sprawić nowe palto panu słuchaczowi *parwy*, chociaż płaszczyk jego zaledwie przed trzema miesiącami wyszedł nowiuteńki z pod igły.

Mniejszaby wszakże było o to, że choć z pewnością nie kochamy więcej naszych dzieci, niż nasi rodzice nas kochali, to rozpieszczamy je coraz bardziej. Mniejsza, powiadam, chociaż i to nie bagatela, że młodzieniec wobec zbliżającej się jednorocznej służby wojskowej drży na myśl, iż nieraz wypadnie mu pospieszyć na mustrę bez ciepłego śniadania — albo że panienka o dziewiątej nie może się wybrać do pensyonatu z powodu, iż pokojówka zapomniała wyprasować jej kryzkę i mankiety. Gorszą jest inna strona obecnego wychowania, na którą tak wymownie i tak w porę uderzył niedawno p. Zygmunt Sawczyński, przy sposobności wieczorku, urządzonego na św. Mikołaja w kasynie miejskiem. Robimy wiele dla wygody i przyjemności naszego drobiazgu; robimy niejedno dla jego zdrowia; robimy często bardzo wiele dla jego umysłu, ale nic dla jego serca. Jedni zaszczepiamy w tem sercu egoizm i brak wrażliwości głębszej z umysłu, w nadziei, że dzieciom naszym z tem lepiej będzie — inni, czynimy to z bezmyślności, z własnego upodobania w tym blichtrze i szychu, którym olśniewamy młode oczy, ucząc je zawczasu gonić za jaskrawemi efektami bez treści, z którychby coś i na później zostało. Artykuł p. Sawczyńskiego o wspomnianym wieczorku powinien być przedrukowany, i każdy ojciec i każda matka powinni go się nauczyć na pamięć. Szanowny pedagog nie zabrania zresztą kochać dzieci nad miarę, ani ich pieścić, ale woła, aby tego nie robić teatralnie, aby nie wychodzić z kółka rodziny i tradycyi; nie wytwarzać z maleństwa jakichś *habitués* wielkiego świata i światła kinkietów. Każdy będzie miał czas zostać takim *habitué*, i przesycić się przyjemnościami tej roli — ale gdy się przesyci ten, w którym za młodu obudzono inne struny, to uderzy w nie i pozbędzie się próżni w sobie; podczas gdy nieznającego innej strawy czeka rozpaczliwy *spleen* kontynentalny, gorszy od angielskiego, bo rodzący się nietylko z mgły i wilgoci, ale i w najbardziej uśmiechniętą pogodę i w promieniach najzłocistszego słońca. A dzieci nasze nie będą mniej szczęśliwemi, gdy środkom ich rozrywki nie damy przekraczać pewnych skromnych rozmiarów, zostawiających wiele miejsca grze wyobraźni. Na najpiękniejszym arabskim rumaku nie jeździ się z taką przyjemnością i z takim zapałem z jakim hasało się na drewnianym koniku, co miał tylko głowę, szyję i przednie nogi, a zresztą był tylko zwykłym kawałkiem kija. Gdy miałem w życiu sposobność dowodzenia oddziałem, złożonym ze stu ludzi, którzy pokładali we mnie zaufanie, gdy następnie widziałem przyjaciółmi przed nami tyralierów nieprzyjacielskich, byłem niepospolicie dumnym i szczęśliwym, ale duma ta i to szczęście były niczem w porównaniu z owem uniesieniem, kiedy to jeszcze w papierowym pierogu na głowie i z kawałkiem gonta w ręku, wiodło się w bój milionowe zastępy niewidzialnych roideł, i ścinało głowy zuchwałym burzanom. Dzieci umieją czerpać zabawę i myśl nawet przy tej zabawie same z siebie; umieją to lepiej od nas starych — nie przeszkadzajmy im tedy, podając im do rąk wrzekome ziszczenie ich ideałów i ucząc je mimowoli, że najgorszem i najobrzydliwszem złudzeniem bywa — rzeczywistość.

W jednym tylko kierunku i zbytek nie zawadzi, w kierunku książek i illustracyj. Dla młodego umysłu nie można dobrać po-

sobie drogę to przeświadczenie, iż tylko taki pokojowy związek może przynieść jego ojczyznie trwałe korzyści. Nie ulega też wątpliwości, że następstwa podobnego związku uwidocznią się przedewszystkiem na polu wewnętrznych kwestyj włoskich. Ścisłe przyłączenie się Włoch do mocarstw z tak wybitną cechą konserwatywną, jak Austrya i Niemcy, musi pociągnąć za sobą koniecznie wzmocnienie i skonsolidowanie żywiołów konserwatywnych wewnątrz kraju i powstrzymać stanowczo wszelką dalszą akcyę stronnictwa przewrotu. To też niepodobna zaprzeczyć, iż przyjazd cesarzewicza do Rzymu oddał niepomierne usługi obecnemu umiarkowanemu rządowi, czyniąc położenie opozycyi stokroć jeszcze trudniejszem i pozbawiając ją wszelkich widoków rychłego obalenia gabinetu Depretisa, wobec rozbudzonych w narodzie uczuć uznania dla dotychczasowej jego polityki.

Gdy nadeszły pierwsze wiarogodne doniesienia o zamiarze cesarzewicza odwiedzenia Rzymu, wszystkie koła, zapatrujące się poważniej na rzeczy, wyraziły przekonanie, iż książę, bawiąc w Rzymie, nie pominie rezydencyi Ojca świętego, Głowy katolickiego Kościoła, a tem samem duchownego zwierzchnika milionów pruskich poddanych. Jeśli okazały się mylnemi te głosy, które twierdziły, że wyłącznym celem przyjazdu cesarzewicza do Rzymu jest chęć złożenia wizyty Leonowi XIII, to z drugiej strony doznały niemiłego rozczarowania owe tendencyjne doniesienia, które albo zupełnie zaprzeczały, by cesarzewicz miał zamiar odwiedzenia Watykanu, lub też chciały nadać spotkaniu księcia pruskiego z Ojcem św. zupełnie podrzędne znaczenie. Papież w Rzymie reprezentuje potęgę moralną, której nikt lekceważyć nie może. Swiecka władza Stolicy św. nie istnieje dziś wprawdzie, pozostała jej jednak potężna i niewzruszona siła duchowa, której znaczenia zapoznawać niepodobna. Gdyby jednak nawet tego rodzaju względy nie wchodziły w rachubę, to przecież zwykła kurtuazya, której przestrzegali zawsze dotychczas wobec Papieża panujący książęta, byłaby tu dostatecznym powodem dla następcy niemieckiego tronu, by nie pominąć Watykanu. Spotkanie księcia pruskiego z Ojcem św., jak jednogłośnie podnoszą, miało cechę wielkiej serdeczności; cesarzewicz, opuszczając Watykan, nie mógł ukryć przed osobami swojej świty pewnego wzruszenia. Jaki był przebieg rozmowy, która trwała trzy kwadranse, tego oczywiście nikt wiedzieć nie może, a wszystko, co w tym przedmiocie podają dzienniki, polega dotychczas na domysłach i kombinacyach. Przyszłość dopiero może rozświecić polityczną doniosłość tego pamiętnego spotkania i pozwoli z jego następstw domyśleć się treści rozmowy. W każdym razie, sądząc z głosów inspirowanych, można dzisiaj już uważać jako rzecz pewną, iż ewentualne następstwa wizyty w Watykanie będą charakteru nawskróś pokojowego, i że spotkanie przyszłego władcy Niemiec z Głową katolickiego Kościoła, wywrze wpływ dodatni a przeważny na przebieg dalszych kościelno-politycznych rokowań, kończąc rychło i pomyślnie dziesięcioletnią na tem polu walkę.

Lwów, 22 grudnia.

Jak się dowiadujemy, zajmowała się Rada szkolna krajowa na kilku posiedzeniach sprawą funduszów szkół okręgowych a zapadłe w tej mierze uchwały mają doniosłe znaczenie dla uporządkowania tych funduszów i będą już z początkiem przyszłego roku wprowadzone w życie.

Możemy podać w krótkości treść tych uchwał jakoteż i ważniejszych ustępów ze sprawozdania, które je poprzedziło. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniach z dnia 17 listopada i 15 grudnia b. r. między innemi:

I. Wezwać wszystkie rady szkolne okręgowe z wyjątkiem miejskich we Lwowie i w Krakowie, ażeby z początkiem r. 1884 uwolniły rady szkolne miejscowe swych okręgów od obowiązku pobierania prestacyj, które mają wpływać do funduszu szkolnego okręg. na płacę naucz. i na drobne wydatki szkolne.

II Zarządzić za pośrednictwem tychże rad okręg., aby te prestacye wpływały od kontrybuentów wprost do kasy funduszu szkolnego okręg. z ominięciem rad szkolnych miejscowych.

III. Polecić, również za pośrednictwem rad szkolnych okręg. wszystkim urzędom podatkowym, aby do swoich ksiąg likwidacyjnych zamiast funduszów szkół miejscowych, wzięły na tak zwany przepis każdą gminę i każdy obszar dworski wcielony do pewnej szkoły, jako samoistnych kontrybuentów i aby tak samo wykazywały ich zaległości do egzekucyi z końcem każdego kwartału.

IV. Oznajmić za pośrednictwem Prezydyum Namiestnictwa wszystkim Starostom, iż bez względu na to, czy są przewodniczącymi rad szkolnych okręgowych lub nie, będą w pierwszym rzędzie odpowiedzialni za punktualne ściąganie prestacyj szkolnych, tak bieżących jako też zaległych, zastrzedz sobie zaś, iż co do tych ostatnich mogą być przyzwalane według okoliczności spłaty ratalne przez Radę szkolną krajową, w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

V. Zarządzić, aby, począwszy od 1 stycznia 1884 r., referaty wszystkich asygnacyj kasowych, wydawanych przez rady szkolne okręgowe, zaraz po wygotowaniu ekspedycyi, miesięczne zaś dzienniki kasowe funduszów szkol. okręg. z końcem każdego miesiąca, były przedkładane wprost Radzie szkolnej krajowej, względnie departamentowi rachunkowemu c. k. Namiestnictwa (oddział dla spraw szkolnych), który prowadzić będzie ewidencyę wpływów i wypłat na rzecz funduszów szkolnych okręgowych i czuwać nad regularnem ściąganiem tak bieżących jak i zaległych należytości.

Ze sprawozdania, które poprzedziło te uchwały, wyjmujemy następujące ustępy:

Radzie szkolnej kraj. bynajmniej nie było tajnem, iż administracya funduszów szkolnych okręgowych i miejscowych nie odpowiada wszelkim warunkom dobrego gospodarstwa, że mianowicie rachunki funduszów okręgowych dla braku fachowych organów, nie są prawidłowo, według zasad buchbalterycznych prowadzone, i że Rady szkolne miejscowe nie dość gorliwie zajmują się ściąganiem prestacyj na płace nauczycieli, wskutek czego nagromadziły się znaczne zaległości, które musiał zastępować fundusz szkolny krajowy zwrotnemi zaliczkami.

Zastanawiając się bliżej nad właściwą przyczyną tych zaległości, przyszła Rada szkolna krajowa do przekonania, że wina nie tyle cięży na radach szk. okręg., ile raczej może być przypisaną tej okoliczności, iż rady szk. miejscowe, które (w myśl art. 20 ustawy kraj. z d. 2 maja 1873 Dz. u. k. nr. 250 o zakładaniu szkół ludowych) są w pierwszym rzędzie powołane do ściągania prestacyj na płace nauczycieli, z powodu ustroju, jaki im dała ustawa z dnia 25 czerwca 1873 nr. 255 Dz. u. kr. (o nadzorach szkolnych), nie spełniają należycie swych obowiązków.

Rady te nie są w stanie prowadzić należycie rachunków i nie mają środków po temu, aby bezpośrednio wystąpić przeciw opieszałym kontrybuentom.

Drugą przyczyną, a po części następstwem pierwszej, jest brak należytej kontroli rachunkowej. Gdy bowiem tak w księdze likwidacyjnej urzędu podatkowego, jak i w księdze kontowej rady szk. okręg. jako kontrybuenci co do płac nauczycieli stoją na tak zwanym przepisie „miejscowe fundusze szkolne“, przeto musi rada szk. okręgowa, chcąc przystąpić do przymusowego ściągnięcia zaległości, udawać się do rady szkolnej miejscowej, aby się dowiedzieć, które gminy i obszary dworskie do jednej i tej samej szkoły wcielone i z jakiemi zalegają kwotami, i odnosić się do jej rachunków Rachunki te zaś zbyt często nie wykazują prawdziwego stanu rzeczy, własne zaś księgi rach. rad szk. okręgowych, ułożone na tej samej podstawie, nie mogą służyć do wykonywania należytej kontroli poborów i wypłat, tem mniej, iż dla braku organów z rachunkowością obeznanych, nie były nawet i na tej podstawie należycie prowadzone

Jeżeli jednak Rada szkolna krajowa wstrzymała się aż dotychczas z zastósowaniem tych wyjątkowych środków zaradczych, które jej podają obowiązujące ustawy, uczyniła to z ważnych powodów.

Z jednej strony miała bowiem Rada szkolna krajowa na względzie autonomiczny, na wyborach oparty ustrój Rad szkolnych miejscowych i okręgowych, i chciała im jak najdłużej utrzymać jak najobszerniejszy, ustawami dozwolony zakres działania, aby się nie zdawało, iż przez uszczuplenie atrybucyj władz niższych, dąży do scentralizowania ich u władz wyższych; sądziła zaś Rada szkolna krajowa, iż przez częste upomnienia wysyłane do Rad szkolnych okręgowych i do Starostw, jakoteż przez delegowanie fachowych urzędników Namiestnictwa do sprawdzania i likwidowania rachunków okręgowych funduszów szkolnych, potrafi tak pobór prestacyj, jak i kontrolę rachunkową uregulować. Środki te mogły jednak z natury swojej tylko powoli działać a ponawiane przez Wydział krajowy z coraz większym naciskiem nalegania na energiczne ściąganie prestacyj zalegających, szczególnie zaś dyskusya nad budżetem szkolnym, przeprowadzona podczas tegorocznej kadencyi Sejmu krajowego, były dla Rady szkolnej krajowej wskazówką, iż nie należy dłużej zwlekać z zastosowaniem tych wyjątkowych środków, które ustawa z 2go maja 1873 (Art. 20, 27, 31) Nr. 250 dz. u. kr. na ten wypadek przewidziała.

Zmiany powyższe, jak widzimy, ściśle na ustawach oparte, nie naruszają prawnego stanowiska Rad szkolnych miejscowych i okręgowych, i pozwalają spodziewać się, iż sprawa funduszów szkolnych już w najbliższej przyszłości prawidłowym pójdzie tokiem.

Sprawy krajowe.

(*Szkoła snycerska w Zakopanem*).

(Dokończenie.)

Przechodząc do ocenienia jakości robót, wykonanych w szkole, podnosi sprawozdawca, że wszystkie roboty odznaczają się wielce starannem i sumiennem wykonaniem; z małym wyjątkiem wyrabiają w szkole przedmioty drobne, jak: nożyki do rozcinania papieru, łyżki i widelce, kasetki małe, cukierniczki i t. p. Wszystkie przedmioty ozdobione są rzeźbą, przedstawiającą gałązkę szarotki, albo popiersie lub całą postać górala lub góralki, wielce charakterystycznie i wiernie przedstawione; rzeźbią także w szkole drobne figurki, siedzących lub stojących górali. Wyjątkowo wykonywano przedmioty większe, jak np. żyrandol na 32 świec do sali kasynowej w Zakopanem (robota tokarska); większą figurę Chrystusa do kościoła w Poroninie, mniejszą grupę figur, przedstawiającą chrzest Chrystusa, również dla kościoła w Poroninie, wreszcie nieco mebli na zamówienie.

Jakkolwiek wymienione przedmioty drobne, ładnie i bardzo starannie wykonane, mają pokup, to jednak z powodu, że motywa ornamentyki i formy przedmiotów zawsze się powtarzają, należy obawiać się, że z czasem zpowszednieją i nie znajdą należytego odbytu. Życzyćby więc należało, ażeby kierownictwo szkoły, zatrzymując wprawdzie dotychczasowe motywa, jako wybitną cechę tej szkoły, wprowadzało od czasu do czasu nowe motywa ornamentalne.

Obecnie jest już 15 rzeźbiarzy, którzy ukończywszy szkołę, pracują w domu, przeważnie w Zakopanem; z czasem więc napływ tych drobnostek rzeźbionych będzie tak wielki, że nie znajdzie pokupu i nie przysporzy zarobku właśnie tym, którzy nauczywszy się snycerstwa, zarobku potrzebują.

W szkole stolarskiej wykonano dotychczas stosunkowo jeszcze mało mebli, ale kierunek pod względem cechy i stylu przedmiotom tym nadany, nie wydaje się sprawozdawcy właściwym, mniema bowiem, że szkoła nie powinna wyrabiać mebli pospolitych, o gładkich ścianach i wielkich gładkich wnękach, fornirowanych i wypolitur owanych. Meble, które oglądano w szkole, były bez wątpienia znakomicie wykonane, ale czy to wystarcza? Byłoby bardzo pożądanem, ażeby kierownictwo szkoły zwróciło uwagę na meble proste, odszczególniające się pięknym rysunkiem, starannem wykonaniem i ozdobione albo pospolitem wycięciem, albo płaskorzeźbą ornamentalną, a nawet w pewnych wypadkach skromną ozdobą figuralną. Sprawozdawca ma na myśli rodzaj mebli, znany w południowych Niemczech i w Szwajcaryi pod ogólną nazwą „*Bauernmöbel*“. Meble tego rodzaju, jako niezbyt drogie, a przytem ładne, znalazłyby pokup nietylko u ludzi bogatych, ale także u klasy średnio zamożnej, a więc byłoby szerokie pole odbytu. Wyrób takich mebli rozszerzyłby się pod egidą szkoły w górskich okolicach i wkrótce widzielibyśmy umeblowania tego rodzaju skromne a piękne, w sąsiednich miejscach kąpielowych, w domkach szlacheckich i mieszkaniach ludzi średniozamożnych.

Kierownik dzisiejszej szkoły, p. Franciszek Neużil, człowiek wielce uzdolniony, a przedewszystkiem zamiłowany w zawodzie i dbały o rozwój instytucyi, jego opiece poruczonej, nie odmówi pewnie słuszności tym uwagom, a gdyby ze strony władzy przełożonej otrzymał wskazówkę, nieomieszkałby zaprowadzić naukę wyrobów takich mebli; mając zaś zdolnych nauczycieli, łatwo przyjdzie mu wprowadzić nowe motywa w wyrobach snycerskich.

Dochodzą wiadomości, że rząd powziął w ostatnich czasach myśl rozszerzenia szkoły wyrobów drewnianych w Zakopanem i chce powiększyć takową, zaprowadzić warstaty robót ciesielskich, kołodziejskich i bednarskich. Ważną byłoby rzeczą dla kraju, gdyby na nauczycie i tych zawodowych warstatów przysposobić można krajowców.

Ciesielstwo w okolicach górskich, obfitujących w drzewo, należycie prowadzone i wykonywane, przysporzyłoby ludności znaczny zarobek, a prócz tego nadaćby mogło budynkom drewnianym pewną cechę artystyczną i znamię piękna, których własności domy drewniane, dziś w okolicach tych budowane, nie posiadają.

Budynki drewniane, jakie oglądamy w Szwajcaryi, tudzież budynki tego rodzaju stawiane w Szwecyi, odszczególniają się nietylko znakomitem wykonaniem, czystą i wzorową ciesielką, ale są także piękne, pod względem form i proporcyj architektonicznych, tudzież ozdób wyrzynanych i rzeźbionych.

Do jakiej doskonałości doprowadzić można wyroby ciesielskie, przekonać się było można na tegorocznej wystawie przemysłowej w Zurichu. Wszystkie budynki były tam wyłącznie z drzewa wykonane, a między niemi odszczególniały się ślicznem wykończeniem pawilony mniejsze pojedyńczych wystawców, jak również budynki administracyjne zarządu wystawy. Byłoby wielce do życzenia, ażeby przynajmniej dwóch naszych techników z zawodu budowniczych, wysłać można na rok lub na dwa lata do Szwajcaryi i Szwecyi, w tym ściśle określonym celu, ażeby przyswoili sobie sposób budowania z drzewa, używany w tamtych krajach. Technicy ci, wróciwszy do kraju i objąwszy miejsce nauczycieli w Zakopanem, mogliby wskrzesić ciesielstwo u nas dawniej wysoko rozwinięte, jak świadczą o tem stare, śliczne cerkwie drewniane, zachowane dotychczas w okolicach górskich i podgórskich. Swiadczą o tem: śliczna cerkiew św. Jerzego w Drohobyczu; stara cerkiew drewniana w Orowie, w dawnym obwodzie samborskim i do niedawna istniejąca jeszcze stara cerkiew w Żurawnie, tudzież kilka innych cerkwi, zachowanych na Pokuciu, wreszcie słynny drewniany kościołek na górze św. Marcina koło Tarnowa. Świadczą również opisy o domach mieszkalnych z modrzewia, o których tak często w kronikach wspominają.

Szwajcarya jest znaną z ładnych, praktycznych i nadzwyczaj starannie wykonanych naczyń drewnianych, używanych w gospodarstwie w ogóle, w szczególności zaś w gospodarstwie mlecznem. Zadaniem więc techników naszych byłoby także przyswoić

---

karmu zbyt wykwintnego, dla młodego oka wzorów zbyt pięknych. A ponieważ piszę to przed samem Bożem Narodzeniem, i ponieważ rozpowszechnia się u nas chwalebny zwyczaj wydawania i kupowania książek na gwiazdkę, więc zwracam uwagę stron interesowanych na liczne wydawnictwa, ogłaszane we wszystkich pismach publicznych. Z książek tych wybierałbym mianowicie takie, które w ponętnej formie przedstawiają, jak człowiek z małych początków usilną i wytrwałą pracą, uczciwością i miłością Boga i ludzi dochodzi to w tym, to w owym zawodzie do kresu swoich dążeń i do znaczenia w świecie. Dobry jest Robinson Crusoe, dobry i Gulliwer i Don Kiszot, ale pierwszy z nich był w gruncie okropnym nicponiem, a dwaj następni w wydaniu dla młodzieży z konieczności tracą myśl, która natchnęła ich autorów, i zostaje z nich tylko bajeczka bez jakiegokolwiek zastosowania Wolałbym innych bohaterów takich, jacy dzisiaj być mogą, i jakich ślepo naśladować warto.

Ponieważ zaś książki potrzebne są i dorosłym, a nietylko dzieciom, więc muszę tu uzupełnić to, co raz powiedziałem o przekładach dawniejszych a wiecznie dobrych powieści zagranicznych, w zestawieniu z ramotami bez wartości. Otóż „Biblioteka Powieści, Podróży, Pamiętników i Opowiadań historycznych“, wydawana przez pp. Gubrynowicza i Schmidta, odznacza się bardzo chwalebnie w kierunku, który nazwałem pożądanym. Ulubionego znów mojego Dumasa ojca „Montechristo“ i pierwsza część „Trzech muszkieterów“ wyszła właśnie nakładem p. Łukaszewicza. Walter Scott w przekładzie polskim znajduje się już teraz także w księgarniach. Wieczory są długie, lampy jasne, pokoje ciepłe, nie zostaje więc nic, jak tylko kupować i czytać.

Jan Lam.

sobie sposób wykonania tych naczyń, ażeby podobne i u nas wprowadzić.

Zwracając uwagę na zamiar rozszerzenia szkoły wyrobów z drzewa w Zakopanem, i na kierunek, jaki robotom ciesielskim i bednarskim w tym zakładzie nadaćby należało, dodaje sprawozdawca prośbę, ażeby Wydział krajowy porozumiał się z rządem, a w danym razie wysłał dwóch techników, którzy nabywszy potrzebnych wiadomości w zawodzie ciesielskim i bednarskim w krajach wymienionych, mogli zająć później stanowiska nauczycieli w warstatach fachowych przy szkole w Zakopanem.

Reasumując powyższe szczegóły, podnosi sprawozdawca, że szkoła w Zakopanem już teraz zajmuje bardzo poważne stanowisko, że rozwija się stale i prawidłowo i że już obecnie widocznym jest zbawienny wpływ tej instytucyi na rozwój i podniesienie przemysłu snycerskiego w tamtej okolicy. Należy się wdzięczność ministerstwu oświaty za starania i opiekę, jakiemi szkołę tę otacza, niemniej szczere uznanie całemu gronu nauczycielskiemu, przedewszystkiem zaś kierownikowi tej szkoły p. Neużilowi za sumienną pracę i staranie, ażeby szkoła pod każdym względem była dobrą i wzorową. Szkoła jest należycie wyposażoną w warstaty i narzędzia; jest także nadzieja, że wkrótce posiędzie małe maszyny pomocnicze; środków naukowych jest na razie za mało, a w jednym kierunku panuje nawet wielki niedostatek, brak bowiem zapasów materyału drzewnego. Brak ten czuć się daje w każdym z trzech warstatów zawodowych, a usunąć się na razie nie da, bo dotacya na ten cel szkole wyznaczona jest obecnie tak szczupłą, że o nabyciu większych zapasów dobrego drzewa mowy być nie może, a rozwój szkoły bez zasobów drzewa suchego jest prawie niemożliwy.

Z uwagi, że celem głównym szkoły jest podniesienie przemysłu wyrobów z drzewa w tamtej okolicy, że szkoła musi posiadać zapasy drzewa nietylko dla robót w szkole przez uczniów wykonywanych, ale także dostarczać materyału robotnikom po za szkołą pracującym, który w szkole wyuczyli się rzemiosła — należałoby przyjść w pomoc kierownictwu szkoły.

Sprawozdawca uprasza więc Wydział krajowy o udzielenie kierownictwu szkoły bezprocentowej zaliczki w kwocie 1000 złr. zwrotnej w pięciu ratach a to na zakupno materyałów drzewnych. Pożyczka umożliwi kierownikowi zakupienie potrzebnego materyału do robót, przedewszystkiem stolarskich, przez co szkoła nietylko w warstatach swoich wyrabiać będzie więcej przedmiotów z lepszego suchego materyału, ale dostarczy także pracownikom poza szkołą materyału do roboty, którego z braku funduszów sami nabyć nie mogą. Ta pomoc pieniężna przyniesie jeszcze i tę wielką korzyść, że uwagi i wskazówki, jakie Wydział krajowy co do kierunku nauki poczynić uznał za stosowne, niezawodnie zostaną uwzględnione.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 20 grudnia.

(*R*) Ku zdziwieniu tych wszystkich, którzy nie wątpili jeszcze do reszty o rozumie politycznym stronnictwa opozycyjnego, klub zjednoczonej lewicy polecił swemu komitetowi wykonawczemu, żeby podczas feryj świątecznych wygotował wnioski o sposobie przeprowadzenia rezolucyj, powziętych na zjezdzie praskim. Manifestacye, wywołane w kilku okręgach wyborczych przez nieprzerzorną agitacyę jednego z młodszych i gorętszych członków stronnictwa, nabawiły kłopotu posłów zgromadzonych w Pradze, a osnowa tych rezolucyj brakiem stanowczości w treści i w wyrażeniach dała świadectwo temu zakłopotaniu. Głosy poważne i niemałego na lewicy znaczenia odezwały się w duchu niezbyt przychylnym dla dążności, wypowiedzianej w owych rezolucyach. Przypominamy mowę p. Chlumeckiego w Bernie i mowę, którą miał dwa dni temu p. Exner wobec swoich wyborców w Waehringu. Zdawało się więc, że lewica o to starać się będzie, iżby owe niefortunne dla niej uchwały zjazdu praskiego jak najrychlej poszły w zapomnienie. Tymczasem inaczej się stało, lewica postanowiła brnąć dalej na drodze, na którą nietylesama wstąpiła, ile dała się mimowoli wepchnąć. O ustąpieniu lewicy z Rady państwa pisał niedawno jeden z tutejszych dzienników, że absteneya winna być jako miecz Damoklesa zawieszona nad głowami prawicy. Ale w tym samym czasie organ dr. Herbsta wypowiedział zdanie, na które zgodzi się każdy zdrowo myślący polityk, że gdyby lewica wykonała abstencyę, postąpiłaby jak Samson, który obalił filistyńską bożnicę, a ta go na śmierć gruzami swemi przygniotła. Zdaje się więc, że dr. Herbst nie pozadrości sławy Samsonowi, i że ów miecz nad głowami prawicy będzie wisiał na tęgim rzemiennym pasku, który niełatwo się przerwie. Taka groźba nie przestraszy nikogo. Jeśli zaś lewica pochlebia sobie, że jej ustąpienie sprowadziłoby ów dylemat, zwany kwestyą gabinetową: dymisyę gabinetu albo rozwiązanie Izby, to jej kierownicy powinni się domyślać, którą z tych dwóch ewentualności wybrałby rząd, ktory pewnym jest życzliwej i przemagającej w kołach wyborczych większości. Samson nie powstałby już więcej z pod gruzów, któremiby się samochcąc przywalił. Na koniku takiej rezolucyi niezdrowo na harce wyjeżdżać. Druga rezolucya o administracyjnym podziale królestwa czeskiego przypomina owe nieco odległe czasy, kiedy w pewnem kółku chciano uważać kraje koronne, jako departamenta francuskie, jako utwory powstałe nie na drodze organicznego rozwoju, ale na podstawie dowolnego podziału, jako utwory ani historyczne ani żywotne, ale takie, które w miarę każdoczesnej dogodności można łączyć albo kawałkować. Z owych czasów nie zostało nic prócz niemiłego wspomnienia, a dzieje choćby tylko ostatnich lat pouczają, ile w tych historyczno-politycznych indywidualnościach krajów koronnych tkwi jeszcze świeżej żywotności. Zamach na całość i tradycyjną jedność tych krajów byłby ostatecznym ciosem, któryby lewica sama sobie zadała. Przeżyła ona jako tako niejeden cios, także własną ręką zadany. Wątpić można, czyliby ten ostatni, jako stronnictwo polityczne i do jakiejś przyszłości dążące, przeżyła. Zresztą punktem wyjścia do tej rezolucyi jest równouprawnienie obudwu w Czechach języków krajowych, równouprawnienie, którego nie może znieść centralistyczna mniejszość. Owoż na wniosek p. Chlumetskiego sprawa języka urzędowego w Czechach i w całej Monarchii zaraz po świętach przyjdzie na porządek dzienny w Izbie poselskiej. Jeźliby przyjęte zostały wnioski Herbsta i Wurmbranda, to zostałoby przywrócone wyłącznie panowanie języka niemieckiego w Czechach i centraliści nie mieli by powodu domagać się rozbioru tego prastarego królestwa. Albo więc lewica ufa, że przy niej będzie wygrana przy rozprawach o wnioskach Herbsta i Wurmbranda, a w takim razie nie ma powodu zajmować się jeszcze rezolucyą praską, albo lewica zajmując się tą rezolucyą okaże, iż nieufa w zwycięstwo w sprawie językowej, a w takim razie godzi się zapytać, dla czego jej pilno wywołać o tej sprawie dyskusyę. Nie przypuszczamy, żeby jej chodziło tylko o retoryczne popisy. Prawdopodobnie chodzi o zdubycie nowej agitacyjnej broni, gdy stara już się nieco przytępiła.

Hr. Henryk Clam podobno rzeczywiście objawił raz w poufnem kółku życzenie, żeby kto inny podjął się generalnego sprawozdania z budżetu. Dzienniki opozycyjne wysnuły ztąd domysły o pewnej dysharmonii między ministrem skarbu a dotychczasowym sprawozdawcą komisyi budżetowej. Rzecz się ma wręcz przeciwnie. W kołach dobrze poinformowanych wiedzą o tem, że klub czeski ma zamiar w miejsce ks. Lobkowicza, wprowadzić hr Clama do komisyi podatkowej. Gdyby do tego przyszło, hr. Clam nie byłby biernym jej komisyi członkiem. Nie tail on się z tem nigdy, że uważa za rzecz honoru stronnictwa, w parlamencie rej wiodącego, dopomódz ministrowi skarbu w jego usiłowaniach do przywrócenia równowagi między dochodami i wydatkami państwa Hr Clam więc, gdyby wstąpił do komisyi podatkowej, pracowałby z właściwą mu energią i gorliwością nad przeprowadzeniem znanych projektów podatkowych, tak jak niezmordowanie pracował nad przygotowaniem ustawy o należytościach w komisyi, której przewodniczył. Łatwo można pojąć, iż hr. Clam zawahał się na chwilę i zwątpił, czy podwójnej a równoczesnej pracy podoła. Chwila wahania przeminęła jednak, i hr. Clam, na prośbę swych politycznych przyjaciół, porzucił zamiar odstąpienia komu innemu ważnej funkcyi sprawozdawcy budżetowego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przemówienie Ojca św. do deputacyi polskiej.)

Kurjer Poznański podaje w dosłownem brzmieniu przemówienie Ojca św. do deputacyi polskiej, przybyłej do Watykanu z obrazem Matejki. Papież przemówił w słowach następujących:

„Ukochani Synowie!

Pięknie zaiste i właściwie zdaniem Naszem, stało się, iż pamięć wielkiego sławnego czynu, w którym męstwo i odwaga Polaków wspaniale się uwydatniły, uwieczniona została przez genialnego artystę Polaka — a to tembardziej, że z treści jego każdy łatwo się przekona, nie tylko do czego zdolne jest wojenne męstwo, ale nadto co ważniejsza: jak wielką jest potęga wiary katolickiej.

W owej bowiem sławnej wyprawie wiedeńskiej walczono tak o władzę i o cywilizacyę, jako też w obronie prastarej wiary naszej, a przodków waszych; jako też sprzymierzone wojska ta przedewszystkiem myśl natchnęła odwagą i pogardą śmierci, że w ręku swem dzierżą losy religii katolickiej w znacznej części Europy.

Przepotężne owych wrogów zastępy, jako to dzielny i pobożny wasz Sobieski sam stwierdził, zwyciężyło nie ludzkie męstwo, ale sam Bóg je pokonał (*Deus vicit*), a w tym jednym tryumfie nie jeden naród, lecz całe tryumfowało chrześcijaństwo.

I dla tego to o tem, co nam tutaj genialny malarz tak świetnie przedstawił na płótnie, t. j o szczęśliwem nad pohańcami zwycięstwie, tenże Sobieski nazajutrz po zwycięskiej potrzebie zawiadomić kazał Innocentego XI: nie należało bowiem długo bez wiadomości o szczęśliwym wypadku pozostawić Najwyższego Pasterza, za którego szczególnem staraniem i poradą tak wielkie zwycięstwo umożebnione zostało.

Z tej przyczyny, Ukochani Synowie, chętnem i wdzięcznem sercem przyjmujemy to dzieło nieposolitego kunsztu, które Nam w imieniu całego narodu ofiarujecie, a to tem więcej, że je zdobi najwyższy dowód Waszego i współobywateli Waszych przywiązania, i że przez to tym milszym staje się podarkiem.

Zajmować ono będzie bardzo zaszczytne miejsce w tych watykańskich gmachach, które bezprzykładnem staraniem i hojnością Poprzedników Naszych zabytkami pogańskiej i najwspanialszemi pomnikami chrześciańskiej sztuki wzbogacone zostały, jako dowód, że: w y p r ó b o w a n e p o l s k i e g o n a r o d u d l a t e j S t o l i c y A p o s t o l s k i e j p o s ł u s z e ń s t w o i w i a r a, d ł u g i e m i d o ś w i a d c z o n a n i e s z c z ę ś c i a m i, p r z e t r w a ł y w c a ł e j p e ł n i n i c n i e u r o n i w s z y, a zarazem świadczyć będzie, jak dziwne i twórcze natchnienie artyści w religii katolickiej znajdują Pod ożywczem tchnieniem potęgi prawdy, żyją i rozwijają się sztuki piękne (*splendor veri alit artes*) a religia katolicka, opierając się cała na prawdzie, uszlachetnia umysły wzorami cnót wielkich i plastycznem najwznioślejszych spraw ujęciem.

Wam zaś Ukochani Synowie, którzy szczególną wiedzeni miłością, daleką aby do Nas przybyć, podjęliście podróż, głęboką wyrażamy wdzięczność i prosimy Was, abyście powróciwszy do Ojczyzny, współobywateli Waszych, których jako najmilszych synów jak najwyżej cenimy, zapewnić chcieli o ojcowskiej Naszej życzliwości.

Tak im, jak i Wam, Waszym rodzinom i całemu narodowi polskiemu jako zadatek niebieskich łask, udzielamy z całego serca apostolskiego w Panu błogosławieństwa".

Adres skrajnego stronnictwa bułgarskiego.

Pol. Corr. podaje w liście z Sofii adres wręczony przez deputacyę stronnictwa skrajnego, czyli narodowo liberalnego, księciu Aleksandrowi i odpowiedź księcia na adres, który opiewają w całej osnowie:

„Podpisani, bawiący w stolicy kraju reprezentanci stronnictwa liberalnego, ośmielają się w myśl zapadłej w dniu 2 listopada b. r. w Ruszczuku uchwały zgromadzenia stronnictwa, wyrazić swoją jednomyślność ze swoim przewódcą Zankowem, jakotęż zgodnie z opinią całego kraju dać wyraz wdzięczności własnej i całej ludności za manifest, wydany przez Waszą Książęcą Wysokość dnia 6 września b. r.

Naród bułgarski z niewysłowioną radością przyjął wiadomość o przywróceniu konstytucyi tirnowskiej spodziewając się, że ona przywróci porządek, wprowadzi stosunki prawne w kraju, i zapewni dalszy rozwój w kierunku cywilizacyjnym i materyalnym. Akt ten ścieśnił jeszcze silniej węzły łączące naród z jego książęciem i rozniecił większą miłość w narodzie. Ale w celu wzmocnienia tych uczuć, potrzeba o ile możności jak najprędzej unieważnić wszystkie zarządzenia i ustawy, znajdujące się w sprzeczności z konstytucyą tirnowską.

W imieniu naszego stronnictwa, jakoteż narodu, którego usposobienie znać poczytujemy sobie za zaszczyt, możemy zapewnić Waszą Wysokość, iż skoro przyjdzie raz do tego, cośmy nadmienili wyżej, to cały naród zgromadzi się około tronu swego konstytucyjnego władcy i dynastyi jego okaże się powolnym i niezłomnie wiernym. W interesie więc kraju, w interesie utrzymania jego wolności i niezależności, jakoteż utrwalenia tronu Waszej Wysokości, prosimy powtórnie o uchylenie przyczyn wszelakich nieporozumień i o zupełne przywrócenie konstytucyi tirnowskiej, za co naród cały nie przestanie błogosławić i błagać będzie Boga o długie życie i rządy Waszej Książęcej Wysokości. Podpisani są na tym adresie: P. Sławejkow, P. Miszakow, Stambułow, Suknarow, Pomionow i Jakob Gerow.

Książę Aleksander dał deputacyi następującą odpowiedź.

„Jestem mocno zadowolony panowie, że z waszego adresu mogłem co do spraw publicznych skonstatować waszą bezwarunkową jednomyślność z p. Zankowem. Zgoda dodaje sił, mówi przysłowie ludowe. Zupełna jednomośliność, zaufanie, jakie pokładacie w moim prezesie ministrów, a które bezwarunkowo podzielam, są pewną rękojmią przywrócenia tak pożądanego porządku i stosunków prawnych w kraju, jakoteż zapewnienia mu postępu pod względem cywilizacyjnym i materyalnym. Poleciłem mojemu gabinetowi ażeby się starał o doprowadzenie do harmonii wszelkich instytucyj i praw z konstytucyą i powtarzam raz jeszcze, że aż do zmian przedsięwziętych przez Zgromadzenie narodowe, pozostanie konstytucya tirnowska prawem fundamentalnem i obowiązującem dla księstwa. Przyjąłem z radością wyraz lojalnych usposobień i życzeń, któremi panowie i stronnictwo ich ożywieni jesteście dla tronu. Przeświadczenie o miłości i powolności mego narodu, czynią mnie szczęśliwym i dodaje mi sił do pracy nieustannej nad naszym wspólnym celem utrzymania wolności i niezawisłości narodu, jakoteż nad jego wielkością i zapewnieniem mu pomyślności dobrobytu.

(Kredyt tońkiński w senacie francuskim).

W żywej dyskusyi nad kredytem tonkińskim, na czwartkowem posiedzeniu senatu, brali udział książę de Broglie, Ferry, Freycinet, admirał Jauréguiberry i marszałek Canrobert. Pierwszy zabrał głos książę de B r o g l i e i oświadczył w imieniu swoich przyjaciół politycznych, że wyłuszczy pokrótce przyczyny, dla których sprzeciwia się kredytowi. Nikt nie wątpi, rzekł, że honor narodowy niemniej niż innym na sercu nam leży i że pragnęlibyśmy gorąco okazać współczucie nasze walecznemu wojsku. Mam nadzieję, że nie będziemy zni-woleni bronić się przeciw podobnym zarzutom. Gdybyśmy byli większością, to uchwalilibyśmy potrzebne dla wojsk naszych kredyty a nazajutrz rozstrzygnęli, komu należy powierzyć kierownictwo spraw zagranicznych (*Niepokój na lewicy*). Ale jesteśmy w mniejszości i możemy się jedynie zastrzedz przeciw odpowiedzialności w głosowaniu, które zatwierdza czyny przeszłości i daje bezwzględne pełnomocnictwo na przyszłość. Nie możemy dać ani naszej aprobaty, ani udzielić bezwarunkowego pełnomocnictwa. Następnie kreśli mowca treściwie rozwój sprawy tonkińskiej i daje rzut oka na fakta, za które spada odpowiedzialność na rząd obecny. Wyjaśnienia rządu z trybuny nie były nigdy zgodne z istotnemi wiadomościami, gdyż nigdy nie potwierdziło się to, co rząd zapowiadał. Środki, któremi miano dokonać dzieła, były niedostateczne, a rząd wiedział o tem, ponieważ Księga Żółta dowodzi, że wyprawa zbrojna na bez podwojenia sił wysłanych 24 maja nie mogła mieć powodzenia. Zażądane we wrześniu kredyty, były również niewystarczające, rząd zatem łudził parlament lub sam siebie. Mowca zarzuca g binetowi, że utail wojnę podjętą w Hue i gani traktowanie z Chinami, z któremi jako z nieprzyjacielem należało od razu energicznie postąpić. Nie uderzano jednak na żadnym punkcie, a rokowano za to niezmordowanie. Trudno więc w takich okolicznościach mieć zaufanie do tych, którzy innych i siebie łudzili, i nie okazali ani szczerości, ani zdolności. Przypominając śmierć Rivier'a, dodaje: Za późno teraz wdawać się w obrady, sztandar francuski narażony. Idzie teraz o to, ażeby się dowiedzieć, w czyich rękach spoczywa?

M i n i s t e r w o j n y prosi o głos.

B r o g l i e: Pan minister wojny zdaje się źle zrozumiał moje słowa, które nie zawierają nic osobistego przeciw niemu. Możemy powtórzyć za biskupem Freppel, że należy iść za sztandarem, który się znajduje w niebezpieczeństwie bez względu na to, w czyich rękach on spoczywa. Mowca protestuje tylko przeciw systemowi zobowiązywania kraju bez poprzedniego zapytania, czy kraj zgadza się na to. Potem bowiem mówi się zwykle: sprawa rozpoczęta i nie można już tamować jej przebiegu. Zrobiliśmy to samo doświadczenie w Tunisie Egipcie i Madagaskarze. Wygodny to, ale niebezpieczny system. Nieprawdą jest, jakoby wolnoby posługiwać się odwoływaniem się do miłości ojczyzny, w celu wymuszenia przyzwolenia lub niedopuszczenia krytyki. Jest to system wszechwładztwa gabinetowego przeciw któremu musimy walczyć. Obecna większość powinnaby najgorliwiej bronić praw parlamentarnych, ponieważ konstytucya udziela jej prawa rozstrzygania o wojnie lub pokoju co w monarchiach przysługuje władzy wykonawczej. Nie chcę wykładać praw konstytucyjnych, lecz poprzestanę na wzmiance, że jeśli się widzi, co zrobił dom Hohenzollernów dla Prus, dom sabaudzki dla Włoch,

a francuski dla Francyi, to przyznać trzeba że system monarchiczny, ma swoje dobre strony (*Okłaski z prawicy*). Władza osobista wzmagała się krok za krokiem od Freycineta aż do rządów dzisiejszego gabinetu. Z położeniem takiem nie możemy się pogodzić Nakoniec słowo jeszcze o przymierzach, które do koła nas powstają, a które nas ściskają jak siecią. Twierdzą w ogóle, że mają one pokój na celu, ale jeżeli tak jest, czemuż Francya odosobniona? Podejrzywają panów, że macie zamiary wojownicze. Nie, Francya chce roztropnością i pracą dojść do odrodzenia, ale to zawisło od formy rządu, która jest sprzeczną z tradycyami kraju (*Zaprzeczenie z lewicy*). Jakkolwiek jest zresztą, odosobnienie jest faktem i wymaga wielkiej przezorności. Zaklinam senat i rząd, ażeby nie spuszczały tego z oka. Zamiast spoglądać w strony odległe, proszę panów, żebyście skierowali wzrok swój na dom własny i zastanowili się, że obserwują nas oczy zazdrośne. (*Oklaski z prawicy*)

Minister wojny Campenon oświadcza, że nie będzie przedstawiał, w jaki sposób wypadałoby prowadzić wojnę z Chinami gdyż nieprzyjaciel mógłby to wyzyskać. Francya jednak jest dość silna, ażeby prowadzić dwa rodzaje polityki, kolonialną i kontynentalną, byle tylko pierwszej nie stawić wyżej nad drugą. Wyprawa na Tonkin odpowiada temu zastrzeżeniu. Stosunek zresztą urzędowy pomiędzy ministrem wojny a marynarki jest wzorowy. Następnie zaręcza Campenon, że pomiędzy nim a kolegami w gabinecie panuje zupełna jednomyślność. Kończy oświadczeniem, że nie uchyla się bynajmniej od odpowiedzialności.

Sprawozdawca Jauréguiberry oświadcza, że kredyty muszą być uchwalone, albo Francya musi zrezygnować ze swego wpływu na Wschodzie Przypomina rok 1860 i dodaje, że przed stanowczem wystąpieniem Chiny zawsze się cofały Francya upokorzyłaby się w oczach Europy, gdyby okazała brak stanowczości. Następnie Freycinet bronił się przeciw zarzutom wszechwładztwa za czasów swego prezesostwa w gabinecie. Prezes ministrów Ferry rzekł, że długo się namyślał, czy ma zabrać głos, gdyż opozycya nie podała żadnej stanowczej rady. Po doświadczeniu księcia Broglie spodziewał się daleko więcej. Przechodzi następnie do dziejów sprawy tonkińskiej i przypomina, że traktat z r. 1874 podpisany został przez gabinet Brogliego, a Kochinchinę zajęto jeszcze za Ludwika XVI. Nie robił nic bez przyzwolenia gabinetu. W końcu odczytuje depeszę admirała Meyera o wzięciu przez wojska francuskie zewnętrznych obwarowań Sontayu, poczem wyjaśnia sytuacyę dyplomatyczną, kończąc słowy: stosunki nasze z Chinami są rzeczywiście dziwne, ale dotychczas nie zostały zerwane.

KRONIKA

— **Galicyjskie towarz. muzyczne.** Pierwszy na ten sezon koncert towarzystwa zapowiedziany jest na niedzielę, 30 grudnia. Pospieszamy podzielić się tą nowiną z naszymi czytelnikami, tem więcej, że program między innemi zawiera już dawno u nas niesłyszaną 3 Symfonię Beethovena (op. 55), która nosi nazwę: „Symfonia eroica“. Nadmieniamy przy tem, że mylnem jest mniemanie ogółu, jakoby nadany tej symfonii tytuł miał oznaczać wspaniałe bitwy, świetne zwycięztwo, słowem wyraz wybitno wojenny; sam bowiem Beethoven nazwał ją: „Symfonia heroiczna, na uroczystość poświęconą pamięci wielkiego męża“, a część jej stanowi prześliczny marsz pogrzebowy, w którym kompozytor roztacza głęboką żałobę, wyrażoną w myślach wielkich i szlachetnych. Beethoven stworzył to dzieło w epoce najświetniejszej swojej siły twórczej, to też zachwyca ono w równej mierze znawców jako i miłośników muzyki. Pozwalamy sobie objawić przekonanie, ugruntowane na tylokrotnem doświadczeniu, że i tym razem wykonanie tego arcydzieła przez orkiestrę towarzystwa, pod kierownictwem p dyrektora Mikulego, odpowie godnie wartości utworu.

— **W sprawie tak zwanych „handełesów“** wydał magistrat tutejszy następujące ogłoszenie: Odnośnie do rozporządzenia z dnia 28 października 1882 r. i w myśl reskryptu Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 24 września 1883 r., l 43.323, wzywa magistrat, jako władza przemysłowa, wszystkich handlarzy, trudniących się skupowaniem starzyzny po domach, czyli tak zwanych „handełesów“, aby, jeśli tę zarobkowość od dnia 31 stycznia 1884 r. nadal w mieście Lwowie wykonywać zamyślają, uzyskali przed rozpoczęciem tego zatrudnienia książki licencyjne, przepisane rozporządzeniem Wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 23 grudnia 1881 roku l. 2.049. Podania, tyczące się wydania książek licencyjnych, zaopatrzone marką stemplową na 1 zł, należy wnosić do magistratu i dołączyć do nich metrykę, oraz świadectwo moralności, wystawione przez komisaryat magistratu tej dzielnicy, w której handlarze mieszkają, a stwierdzone przez c. k. dyrekcyę policyi. Licencya uzyskana, zawierać mająca między innemi opisanie osoby, winna być okazaną organom urzędowym na każde wezwanie, i nie wolno tejże odstępować innym osobom. Właściciel licencyi również nie jest upoważniony w swem zatrudnieniu posługiwać się pomocnikami i sprzedawać starzyznę po ulicach. Handlarze, którzy trudnić się będą nadal skupowaniem starzyzny po domach, nie uzyskawszy poprzednio wspomnionych dokumentów, jako też i ci którzy przekroczą wyżej przytoczone przepisy o książkach licencyjnych, karani będą na mocy rozporządzenia ministr. z dnia 30 września roku 1857 (D. p. p. nr. 198) grzywną od 1 do 100 zł., albo aresztem od 6 godzin do 14 dni. Równocześnie modyfikuje się w skutek rozp. Wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 24 września 1883 r. l. 43.323 ustęp 1 rozp. magistratu na wstępie powołanego w tym duchu, że tylko ci handlarze, którzy samoistnie wysprzedają zakupioną po domach starzyznę w stałych lokalach zarobkowych, postarać się mają nadto w myśl §. 15 al. 12 noweli do ust. prz. z dnia 15 marca 1883 r. o koncesyę przemysłową na tandeciarstwo, o ile dotychczas takowej nie uzyskali.

— **Prezes kasyna miejskiego** zaprasza pp. członków na opłatek w dzień wigilli Bożego Narodzenia t. j. poniedziałek, o godzinie 1 w południe.

— **Wydział kasyna miejskiego** zawiadamia pp członków, iż zapowiedziany na dziś wieczorek humorystyczny, z powodu zgonu śp. Kajetana Tetzloffa, byłego prez. i śp. Blautha, wieloletniego gospodarza kasyna, odłożony został na dzień 3 stycznia 1884.

— **Ruch świąteczny** znać już od dni kilku na placach targowych i w magazynach kupieckich, a zwłaszcza na poczcie i na dworcach kolejowych. Ryby, strucle, choinki, szopki spotyka się na każdym kroku na ulicy, na dworcach zaś rozpromienione twarze młodzieży, spieszącej do swoich drogich na opłatek.

— **Sprostowanie.** W wczorajszym numerze *Gazety* w pierwszym ustępie „Ostatniej Poczty zaszła w wierszu 10 pomyłka drukarska; zamiast atoli wydrukowano mylnie i t. d, co poniekąd zmienia znaczenie tego ustępu, który brzmieć powinien: „Prawdą jest, że zaszły nieformalności przy przyjmowaniu, oddalaniu i opłacaniu dyurnistów, atoli śledztwo, jakie w tym celu zarządzone zostało i jeszcze jest w toku nie wykazało...

— **Małe zbiegi.** Z Podhajec odbieramy następujące doniesienie: Chłopczyki Stefańscy i Jasiński ze Lwowa, o których umknięciu z domu rodzicielskiego donosiły dzienniki dnia 13 b. m, byli w niedzielę 16 b. m. w Podhajcach. Dwaj starsi puścili się w dalszą podróż, najprawdopodobniej na Białokiernicę, Sosnów lub Wiśniowczyk ku Tarnopolowi, lub na Dobrowody, Kowalówkę ku Manasterzyskom, albo też na Mądzielówkę, Przewłokę ku Buczaczowi, których mimo telegramów i pogoni dotąd nie odszukano; najmłodszego, 10 letniego Zygmunta zaś, który umknął towarzyszom, przytrzymano i oddano w ręce rodziców.

* **Zapiski policyjne.** Wysoki, rudy, ze szpakowatą brodą żyd wyłudził od nieletniego chłopaka następujące przedmioty srebrne, które tenże odnosił do złotnika: dwie łyżki stołowe znaczone T. W. K., jedną łyżeczkę do kawy znaczoną P. M, łyżkę połmiskową i chochlę znaczoną T. W. K. i szczypczyki od cukru bez znaku. — Złożono w policyi znalezioną książkę służbową Maryi Tyjatyn i sakiewkę z kwotą 3 zł. 15 ct. — Zajęto w podejrzanem posiadaniu będącą flaszkę wina „Ruster“ i hybel stolarski.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie znani w szerokich kołach towarzyskich naszego miasta Kajetan Tetzloff, były właściciel dóbr ziemskich i inspektor szkół ludowych, w 67 roku życia, oraz Edmund Blauth, c. k. radca rachunkowy Namiestnictwa, wieloletni gospodarz kasyna miejskiego, przeżywszy lat 63.

— **Pogrzeb Henryka Martin,** odbył się przedwczoraj w Paryżu przy ogromnym udziale ludności wszystkich klas. Za trumną postępowały liczne deputacye stowarzyszeń patryotycznych, oraz włoskich, greckich i rumuńskich, które złożyły wieńce. Nad mogiłą przemawiali między innymi: Carnot, Cherbuliez, Anatole de la Forge i Deroulede. Obchód żałobny odbył się z wszelką powagą, która żadnym wypadkiem nie została zakłóconą.

— **Stan turnieju szachowego** w Warszawie z dniem niedzielnym był następujący: p. Popławski miał wygranych $8^1/_2$, Zabiński 8, Weydlich 7, Kleczyński, Szczawiński po $6^1/_2$, Heilpern 6, Bogusławski, Bowisz i Winawer po 4, Hilsberg $3^1/_2$, Englert 1, Pastuszewski 0. W tych dniach miała być ukończona pierwsza połowa turnieju, a do dalszych zapasów przystąpią szachiści warszawscy dopiero po trzytygodniowym wypoczynku.

— **Zjazd ornitologów** wszystkich narodów, otwarty będzie dnia 16 kwietnia 1884 w Wiedniu, a połączona z nim będzie trzecia międzynarodowa wystawa ornitologiczna, której protektorem jest Najd. Arcyksiążę Następca Tronu Rudolf. Arcyksiążę też osobiście otworzy kongres, na którego porządku dziennym postawione będą następujące kwestye: 1. Projekt międzynarodowej ustawy o ochronie ptaków przelotnych. 2. Srodki dla podniesienia chowu drobiu domowego w ogólności. 3. Sprawa założenia na całej ziemi sieci obserwtoryów ornitologicznych

— **Podczas ostatnich burz** rozbiło się u wybrzeży w skrajnym wschodnim zakątku Śródziemnego morza, pod Adalią, sześć dużych okrętów, oraz 15 mniejszych statków pobrzeżnych, przyczem setki ludzi pochłonęły fale morskie. Wspomnione miasto Adalia, w starożytności Attaleia, położone jest nad zatoką tejże nazwy u południowych wybrzeży Azyi Mniejszej. Cała poczta lewantyjska skierowana jest na jego przystań.

— **W pożarze,** który przed kilku dniami o północy nawiedził miasto Brześć Litewski, i zniszczył cztery domy, przez żydów zamieszkane, utraciło życie w płomieniach sześć osób, mianowicie dwaj mężczyzni, dwie kobiety i dwoje dzieci.

— **Gorączkowe oczekiwanie** panuje teraz w kołach pisarzy i uczonych francuskich, mają bowiem wkrótce być obsadzone trzy krzesła w „przybytku nieśmiertelnych“, akademii paryskiej, opróżnione po zmarłych akademikach Juliuszu Sandeau, Wiktorze Laprade i Henryku Martin. Dnia 17 stycznia wprowadzony będzie uroczyście do grona „nieśmiertelnych“ p. Edward Pailleron.

— **Z powodu podrabiania** banknotów duńskich, stokoronowych, uwięziono przed kilku dniami w Kopenhadze księgarza Riemenschneidera. Znaleziono u niego zapas falsyfikatów na 100.000 koron. Fałszerstwo jednak zostało odkryte, nim jeszcze Riemenschneider zdołał większą ilość podrobionych banknotów puścić w obieg.

— **Przygody księcia Calvino.** Korespondent jednego z dzienników włoskich z Trapani podaje następujące szczegóły o uprowadzeniu przez bandytów i wypuszczeniu na wolność księcia Calvino. Dnia 7 b. m. o godzinie 10 wieczór bandyci zaprowadzili go do pewnego domu we wsi Celso pod Castellamare w którym zastał nieznajomą kobietę, przyrządzającą już dla niego wieczerzę. Wkrótce nadszedł mąż tej kobiety i natychmiast wyprawił posłańca do Trapani z wiadomością o uwolnieniu księcia. Posłaniec ten stanął u celu następnego dnia o godzinie 9 rano, zaczem wszyscy krewni księcia podążyli natychmiast do Celso. O godzinie 3 po południu z rodziną swoją w pięć powozów stanął w Trapani. Był mocno cierpiącym, a cała otyłość jego znikła w ciągu miesiąca. Książę opowiada, że zbójcy, porwawszy go z drogi dnia 3 listopada wieczorem kazali mu przez noc całą podążać za sobą pieszo. Rano stanęła banda w jakimś opuszczonym budynku, gdzie spoczywano dzień cały. Tam herszt bandytów podyktował mu pierwszy list do jego rodziny. Wieczorem udano się w dalszą drogę. Rabusie zawiązali mu starannie oczy i zarzucili mu nadto worek ceratowy na oczy, ponieważ deszcz lał strumieniem. Banda zatrzymała się aż koło jaskini górskiej, do której wnętrza jednak nie wszedł żaden ze złoczyńców. Tutaj przepędzono znów kilka godzin nocy na spoczynku. Nareszcie trzeciej nocy drużyna cała stanęła w okolicy, którą opryszki przeznaczyli na miejce pobytu więźnia, aż do nadejścia okupu. Książę musiał przez wązki otwór skalny popełzać do wnętrza groty, zkąd dalszym znowu otworem spuszczono go po linie do niżej położonej, drugiej pieczary, w której sam jeden i pozbawiony zupełnie światła dziennego, pozostawał przez dni trzydzieści. Za posłanie służył mu wór, słomą wypchany, a pożywienie jego składało się z chleba i sera, napój zaś z wody źródlanej. Bielizny nie pozwolili mu opryszki zmienić przez cały ten czas ani razu. Bandyci, spuściwszy go do pieczary, oddalili się i przychodzili do niego tylko z pożywieniem i wodą. Pewnego razu przez dwa dni nie pokazali się wcale, czem książę niemało był przerażony, obawiając się, ażeby mu nie przyszło ginąć śmiercią głodową. Kiedy mu kazano pisać dalsze listy do rodziny, spuszczono mu po linie małą lampkę i dyktowano list z góry. W końcu, gdy rokowania doprowadziły do pożądanego przez zbójców rezultatu, wyciągniono go z pieczary i znów pieszo odprowadzono do Celso.

Kronika Warszawska.

VII.

Gwiazdka w różnych kształtach. — Gwiazdka pani de Sévigné i Napoleona I. — Gwiazdka Betleemska. — „Dosiego Roku!“

Dreszcz przejmuje na samą myśl, coby to było, gdyby nad Warszawą nie zeszła tak pożądana i oczekiwana gwiazdka Betleemska?... Coby się stało z tyloma przygotowaniami, w których Warszawa pomysłowością przoduje innym miastom?

W tym miesiącu wszystko godłem gwiazdki się piętnuje, nawet suknie, owoce, wino i t. p. Cóżby to więc była za rozpacz, gdyby gwiazdka zawieść mogła; tyle wielkich przygotowań spełzłoby na niczem. W takim razie żałowałbym dzieci w tym roku, które nareszcie doczekały się lalek odpowiadających prawidłom estetyki, a mniej więcej do ludzi podobnych. Dotąd bowiem biedne nasze dziatki europejskie, bawiły się jakiemiś azyatyckiemi lalkami, które wyobrażając tatarskie i kałmuckie fizyonomie, nie posiadały swojskiego typu. Dotąd fabrykujący i kupujący lalki zdawali się nie wiedzieć, jak przeważny wpływ wywiera ta pierwsza podobizna bliźniego na wrażliwy młodociany umysł dziecka. Badając moralną stronę już dorosłego człowieka, niemal możnaby powiedzieć na pewno, czem się bawił za młodu. Gorąco tedy w imieniu maluczkich powitaliśmy na tegorocznych wystawach sklepów z zabawkami: kujawianki, krakowiaków, starych zamaszystych wojaków, którzy zajęli miejsca dawnych tunguzów i baszkirów.

Do gwiazdkowych przyjemności między wieloma innemi zalicza się i bazar, urządzany rok rocznie w tygodniu przedświątecznym na korzyść Towarzystwa Dobroczynności, i zawsze jak dotąd bywało, w salach redutowych przy teatrze. Lecz w tym roku, z powodu spalenia Teatru Rozmaitości, który się przeniósł do tych sal, biedny bazar musiał usłać sobie gniazdko w Resursie Obywatelskiej. Za tułactwo to jednak ma być wynagrodzony. Zapowiada prawdziwe cuda gwiazdkowe, a między innemi sklep hr. Raczyńskiej, co roku urządzany kosztem hojnej właścicielki, ma stanowić największą przynętę. Hrabina bawiąca zagranicą, zakupiła w znacznej ilości wyroby weneckie, stanowiące dotąd specyalność tej niegdyś królowej Adryatyku. Słynne to są precyoza srebrne i złote, tak zwane „*perles de Venise*“, mozaiki, malowidła do wachlarzy itp. Będą tedy w tym sklepie naszyjniki, bransolety, brosze, medaliony, a wszystko w oryginalnym smaku. Jak zapewniają, nietylko piękne, ale i bardzo dostępne dla mniej zamożnych, najwyższa bowiem cena tych rzadkości, nie przeniesie 15 rubli. Inne dobroczynne panie gotują także na bazar nowe niespodzianki; jest to pewnego rodzaju próżność i antagonizm, któremu nic zarzucić nie można, bo na rzecz cierpiącej ludzkości podjęty. I dla głuchoniemych, z łaski dobroczynnych ludzi, zeszła na ich pochmurnem niebie gwiazdka, a nawet w uprzedzonym nieco terminie, bo przed dwoma tygodniami, staraniem tutejszego Instytutu Głuchoniemych (a dodajmy, że działającego z wzorową gorliwością i chrześciańskiem poświęceniem) została otwartą gospoda dla głuchoniemych. Gospoda mieści się przy ulicy Piwnej, w klasztorze po-Augustyańskim. Celem jej wielce szlachetnym i dobroczynnym, jest dostarczenie sposobności tym biedakom, upośledzonym od natury, a tylko pomiędzy sobą za pomocą znaków mogących się rozmówić — wspólnego przepędzenia czasu i zamiany myśli. Gospoda jest otwarta codziennie od godziny 3ciej, a w święta od 6tej do 10tej wieczorem. Dla pokrzepienia ducha znajdują się tam dzienniki prawie wszystkie i wiele doborowych książek, dla ciała zaś bufet z przekąskami i napojami (oprócz alkoholicznych), za cenę umiarkowaną. Za prawo korzystania z tej instytucyi, każdy członek opłaca rsr. 2 rocznie. Są tam gry towarzyskie (rozumie się nie karty), a dla rozmaitości, od czasu do czasu tańcujące wieczorki, bowiem wstęp do gospody nie wzbroniony jest kobietom. Ceremonia otwarcia i poświęcenia zakładu była prawdziwie piękną i zajmującą. Dość było spojrzeć na rozpromienione szczęściem i wdzięcznością oblicza tych biedaków, pozbawionych możności korzystania z daru mowy — aby ocenić całą doniosłość wielkiego czynu miłosierdzia dla nich podjętego i cześć zasłużoną oddać inicyatorom i głównym wykonawcom tego dobroczynnego projektu, ks. Jagodzińskiemu, prefektowi Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, i p. Papłońskiemu, jego dyrektorowi. Jakoż przemówienie tych obydwóch zwierzchników w mowie znakowej, która pomimo iż dla całego grona gości zrozumiałą nie była, wywołała ogólne rozrzewnienie, jakie mimowolnie przeszło ze zwilżonych oczu nieszczęśliwych, do serc obojętnego ogółu. Nastąpiła wesoła zabawa i uczta skromna dla uczestników gospody. Wszakże nad tym dniem radośnym zawisła chmura smutku, bo przez dziwny zbieg okoliczności, tegoż wieczora dobiegła do Warszawy wiadomość o śmierci księdza Szczygielskiego, niegdyś przez lat kilkanaście dyrektora Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, który myśl dobroczyńcy założyciela tego zakładu, księdza Falkowskiego, uzupełnił niejako, a pracą i poświęceniem był godnym kontynuatorem wielkiego dzieła. On to, można powiedzieć, założył silne podwaliny pod budowę, którą po nim inni podtrzymują gorliwie. Staruszek 80-letni, po długiej i mozolnej pracy już od kilkunastu lat na własnym szczupłym kawałku ziemi używał wytchnienia, które wysłużył sobie ciężką, a pożyteczną dla dobra ogółu pracą. Pokój zacnym popiołom!

Choć się już za długo może w tym przedmiocie rozpisałem, jednak dodam jeszcze, że przy gospodzie istnieje kasa za-

liczkowa głuchoniemych, która udziela pożyczek swoim członkom, za stosownem poręczeniem, do wysokości 30 rubli, na 6 prc. rocznie. Owóż to jest gwiazdka godna wspomnienia, którą dobroczynne ręce zawiesiły na ciemnym firmamencie niedoli. A chociaż *propria laus sordet*, ale gdyśmy na tę stronę pochyłości wstąpili, chwalmy się dalej. Z gwiazdek tanich a pożytecznych, będących prawdziwą zasługą tych, którzy je rozpalają dla biednych, zaznaczyć wypada wydawnictwa: „Księgarni krajowej Promyka“, Konrada Pruszyńskiego, który w raz powziętym zamiarze tanich wydawnictw trwa chwalebnie. Owóż jego jasna gwiazdka i w tym roku zaświeciła jaskrawo dla maluczkich ubogich, przez trzy nowe wydawnictwa. Pierwsze z nich nosi tytuł: „Prawdziwa historya o pijaku Urbanie“. Autorem jej jest znany niegdyś zaszczytnie (a nie wiem dlaczego od pewnego czasu zamilkły?) na polu wydawnictw ludowych Janek z Bielca (Jan Kanty Gregorowicz). Powiastka to wcale udatna i czyta się z zajęciem. Styl łatwy i dostępny dla prostaczków. Drugie dziełko, które śmiało stawimy za wzór i normę książek ludowych jest niewielka broszurka przez Marcina Mizerę, pod tytułem: „Jak przysporzyć ziemi i chleba?“ Autor z prostotą, zastosowaną do pojęć ludu, odpowiada na pytanie, założone w tytule książki. Nie znajdziesz tam suchego oderwanego morału, ale rzecz żywo prowadzona w zajmującej akcyi bez najmniejszej przesady, traktuje o wielu bardzo dziś dla nas żywotnych kwestyach, o zachowaniu ziemi i niezbywaniu jej w obce ręce. Wszystkie ważniejsze momenta w życiu naszego ludu są tam dotknięte, jako to: trzeźwość, moralność, gminne wybory i t. d. Styl i sposob opowiadania zajmujący, tak iż książkę tę z zajęciem może wziąć nawet czytelnik wyżej wykształcony. Wreszcie „Pielgrzym nauczycielem“ przez x Rocha Filachowskiego, posiada piękną moralną i religijną tendencyę. Niemałą zaletą tych wydawnictw jest dostępna cena. Pierwsze książeczki kosztują po gr. 12, a ostatnia gr. 24. Zasługa w każdym razie niemała, bo przy szkółkach ludowych, które dotąd nie zdołały obudzić zajęcia i zaufania w naszym ludzie, jest to może najstosowniejszy sposób szerzenia pomiędzy nim oświaty. Pesymiści powiadają: „Co to za literatura dla ludu który nie umie czytać?“ My zaś twierdzimy: dajmy ludowi książki zajmujące a czytać się nauczy.

Widzicie, ile to gwiazdek jaśnieje na firmamencie warszawskim! Jeden teatr tylko żadnej nie rozpalił, kiedy aż dwie miało zajaśnieć na jego horyzoncie. Przyrzekano jak najsolenniej na gwiazdkę odbudowanie teatru Rozmaitości, a tymczasem (obym był fałszywym prorokiem!) druga jeszcze gwiazdka nad jego ruinami zaświeci. Drugą gwiazdką której dotąd teatr nie może rozpalić, jest konkurs dramatyczny. Nareszcie kiedy już termin przyznania nagrody nadchodził, komitet, przypomniawszy sobie, że ma aż 24 nadesłanych sztuk do odczytania, zgromadził się przed kilkoma dniami na posiedzenie, na którem jeszcze dawały się słyszeć głosy o odroczenie terminu nagrody, ale te jakoś się nie utrzymały. Komitet powziął tylko zamiar bardzo słuszny, jeszcze czas jakiś poczekać na utwory, które chociaż wysłane z zagranicy przez pocztę w terminie konkursowym, jednak opóźniły się z racyi formalności cenzuralnych. Dotąd nadesłano podobno sztuk 24, które komitet podzielony na kilka grup ma odczytać i zaopiniować jeszcze przed końcem roku.... A więc jeszcze na gwiazdkę przybędzie jeden laureat, a raczej dwóch, bo dwie są nagrody. Sekretarzem komitetu z bardzo trafnego obioru został p. J. Kotarbiński.

Nietylko na niebieskim firmamencie, ale i p. Lindleyowi w jego podziemnych robotach około kanalizacyi miasta zaświeciła gwiazdka. Pod godłem *audiatur et altera pars*, w jednem z pism codziennych wystąpił p. Janicki znany i biegły w swej sztuce inżynier, jeden niegdyś z czynnych spółpracowników Lessepsa, przy kanale Sueskim. Otoż p. J twierdzi że p. Lindley jest znakomitością w swoim rodzaju, a zaszczytnie znanym w całej Europie; że we wszystkich działaniach około kanalizacyi Warszawy żadnego dotąd błędu nie popełnił, a sama po wolność, konieczna w takich robotach, daje rękojmię należytego ich wykonania. Nakoniec potępia p. J. wszystkich niefachowych, którzy tak pospiesznie rzucili się do krytykowania czynności p. Lindleya, twierdząc, że pracujący nad tak ważnem dziełem nie ma czasu usprawiedliwiać się, ani odpierać zarzutów. Bez wątpienia że głos p. J w tej mierze jako dobrze uzdolnionego technika, jest głosem stentora i wszelkie zawiści ucichnąć przed nim muszą. I temu wierzymy iż dopiero dobry koniec może pochwalić tak wielkie dzieło, a otucha, którą wlewa w nas p. J. jest bardzo na dobie.

Gwiazdka nasza poczciwa przenikła i do grobów. Pomnik Moniuszki prawdziwe arcydzieło Godebskiego, dotąd skazany jakby na wygnanie, po długiej tułaczce ma nakoniec znaleść przytułek w kruchcie kościoła WW. świętych na Grzybowie. Gościnność ta jeszcze w porównaniu z zasługami i sławą zmarłego, a i z dziełem artysty, nie odznacza się wspaniałością... Czemużby nie przyprzeć tego pomnika do murow samej świątyni, która w stosuku swych olbrzymich rozmiarów, nie obfituje w ozdoby. Zapewne, chybił tu artysta, że dzieła swojego nie opatrzył wzniosłym symbolem chrześcijanstwa lecz nic tam znów nie ma tak rażącego, aby bacząc na pamięć mistrza, obok ołtarzy posągu nie umieścić?. Studenci uniwersytetu niezamożni mieli także swoją gwiazdkę bo koncert się ich doroczny powiódł — już to i artystycznie, ale co w danym razie najważniejsza, to liczebnie, bo przyniósł czystego dochodu rr. 1600. Oby równie łaskawie zaświeciła też gwiazdka, studentom szkoły weterynaryi, którzy w tych dniach z koncertem występują — z serca życzymy!

Nie gorzej świeci tegoroczna gwiazdka i w Łodzi, szczególniej nad jej przymysłowcami. W tych dniach, wdowa po Scheiblerze, tak zwanym „królu bawełnianym“ nabyła od razu, można powiedzieć w jednej godzinie, pięć znaczniejszych posessyj w Warszawie za 1,000.000 rs. A natychmiast znalazł się aferzysta, który wziął wszystkie domy w poręczającą administracyę, zapewniając dochód netto od kapitału w stosunku 7pr. Tak znacznej transakcyi na nieruchomość miejską już dawno Warszawa nie widziała. Szczęśliwa Warszawa? świetna gwiazdka!

Są i figlarne gwiazdki, a jedna z nich narobiła dużo śmiechu w świecie literackim. Jakiś figlarz niezawodnie niewczesny, przysłał pewnemu redaktorowi przez pocztę, bardzo piękny artykuł, a mianowicie korrespondencyę pomiędzy Markizą de Sevigné, a Napolonem pierwszym o żydach, ich nadużyciach, sposobie ich organizowania i t. p. Słowem figlarz ów, zestawiając jednocześnie te dwie osobistości blisko dwoma wiekami od siebie oddzielone umiał wybornie trafić w tendencyę pisma, które się bawi chętnie w antisemityzm. Nadto zacytował jakieś niebywałe dzieła Tacyta i moc podobnych bredni wypisał, ale gładko i zręcznie Biedny redaktor spostrzegł się zapóźno bo w parę dni po wydrukowaniu i rozesłaniu numeru. Bliźni zaś dla których w moc przysłowia „cudza bieda ludziom śmiech“ — nie omieszkali z tego skorzystać.

Trudnoby mi było rozstać się z Tobą miły czytelniku, nie wspomniawszy o naszej odwiecznej Gwiazdce Betleemskiej, która począwszy od trzech króli, mędrców i prostych pastuszków kolędujących przy żłobie Boskiego Dzieciątka, przyświeca światu chrześcijańskiemu przez wieki. Niechże przy jej wnijściu już poraz 1883-ci, wolno mi będzie starodawnym obyczajem, choć myślą i sercem, przełamać z Wami nasz tradycyonalny opłatek, przy starodawnych wyrazach „dosiego roku“... które dla ojców naszych mieściły w sobie cały szereg życzeń, powinszowań, a serdecznego wylania, ilebyś na foliałach czczemi komplementami nie wypisał.

A więc, Dosiego Roku!.

ROMAN GRYF.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowe pismo ludowe. Zamiast prospektu, redakcya nowego pisma tygodniowego dla ludu „*Niedziela*“ wydała Nr. okazowy, obejmujący program i szereg artykułów do niego zastosowanych.

Postawiwszy sobie za zadanie nieść zdrową do potrzeb i stosunków kraju zastosowaną oświatę, *Niedziela* szanując uczucia religijne i narodowe ludu naszego, otwarcie dąży do utrwalenia zgody i jedności między wszystkiemi warstwami ludności, do podniesienia moralności i dobrobytu, a wreszcie przysposobienia krajowi rozumnych prawa i obowiązki swe znających obywateli.

Prócz udatnego bardzo wierszyka o Bożem Narodzeniu i artykułu objaśniającego znaczenie opłatków dawanych na kolędę, pogadanka pod tytułem Wojna z Biedą przedstawia dzisiejsze położenie ekonomiczne i socyalne włościan tudzież mieszkańców miasteczek, z objaśnieniem przyczyn, które się na sytuacyę taką złożyły.

Artykuł o sejmie krajowym, opisując znaczenie i atrybucyę tej instytucyi przystępnie i wyczerpująco, poucza czytelników o tem co w tym przedmiocie wiedzieć powinni.

Wiadomość o ulgach w egzekucyi podatków jest bardzo na czasie. Dalej czytamy gruntownie i fachowo opracowany artykuł o paszy zimowej dla inwentarza włościańskiego. Wiadomości ze świata i z kraju, rozmaitości jak piec kołacze na święta, artykuł o kółkach rolniczych, o wykładach weterynaryi popularnej, o wydawnictwach Macierzy Polskiej i t. p. Jednem słowem całość pod względem tendencyi, tonu i barwy przedstawia się udatnie. Wszystkie artykuły pisane są językiem prostym, lecz poprawnym w sposób dostępny dla pojęcia czytelników, którym to pismo ma służyć. Dlatego też nie można wątpić, że *Niedziela* znajdzie dobre przyjęcia tak u klas społeczeństwa naszego, opiekujących się ludem, jakoteż wśród mieszkańców wsi i miasteczek. Pierwszy numer *Niedzieli* świadczy wymownie, że pismo to rzeczywiście odpowiadać będzie miejscowym potrzebom ludu naszego, a redagowane w samoistny i oryginalny sposób, odda prawdziwe usługi czytelnikom swoim, wyrabiając zdrowe wśród nich opinie i przekonania.

* * *

— **Kalendarz kieszonkowy dla gospodarzy wiejskich,** (nakład księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie) znany z poprzednich edycyj, wyszedł obecnie w trzeciem wydaniu na r. 1884 i wśród licznych publikacyj tego rodzaju wyróżnia się bardzo zaszczytnie. Wydany on został staraniem galic. Towarzystwa gospodarskiego za współpracownictwem profesorów kraj. wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, a pod redakcyą dra. Juliusza Aua. To już najlepszą daje rękojmię wartości treści, która też istotnie jest niezmiernie bogatą; oprócz bowiem zwykłej części kalendarzowej i informacyjnej, znajdujemy tam wyborne artykuły, wskazówki i tabele, odnoszące się do zarządu gospodarskiego, rolnictwa, hodowli zwierząt, inżynieryi wiejskiej, leśnictwa i łowiectwa. Pomimo tak obfitej treści, format odpowiada zupełnie nazwie kieszonkowego; przytem druk, papier i w całem znaczeniu tego wyrazu elegancka zewnętrzna postać kalendarzyka, nie pozostawiają nic do życzenia.

OSTATNIA POCZTA

Wobec pogłosek, jakoby drugi wiceprezydent Izby deputowanych, br. Gödel, został mocno tem dotknięty, iż przy wyborze pierwszego wiceprezydenta nie postawiono jego kandydatury i z tego powodu postanowił złożyć nietylko dotychczasową swoją godność, lecz także mandat poselski, oświadcza *Tribüne*, że wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawną. Ten sam dziennik zaprzecza dalej doniesieniu, jakoby prawica miała zaproponować pierwotnie godność pierwszego wiceprezydenta br. Coroniniemu, ktory jednakże miał dać odmowną odpowiedź.

Praska *Politik* rozpoczęła szereg artykułów, w których podaje szkic przyszłej reformy wyborczej, do jakiej ma dążyć prawica. Autor artykułu pisze pomiędzy innemi: „Jeśli prawica przyjmie do swojego programu reformy wyborczej jako przewodnią zasadę, żądanie, aby okręgi wyborcze zostały dokładnie i sprawiedliwie określone, przy równomiernem uwzględnieniu cyfry ludności i siły podatkowej (*Steuerleistung*); jeśli dalej oświadczy się w zasadzie przeciw skrutynium list w jakiejbądź formie, i domagać się będzie stanowczo, aby żaden powiat, żadna korporacya, nie wybierały więcej, jak jednego deputowanego; jeśli zażąda dalej, by w tych Izbach handlowych, które wysyłają obecnie do Rady państwa więcej niż jednego posła, reprezentanci stanu przemysłowego wybierali własnych swoich przedstawicieli, i jeśli w końcu powiedzie się jej znaleść jakiś sposób, któryby mógł zapewnić klasie roboczej słuszną reprezentacyę: wtedy będzie mogła przystąpić do niedalekiej, jak się zdaje, kampanii wyborczej, nie tylko w tem przekonaniu, że broni popularnej ogólnie sprawy, lecz że w niedalekim czasie program jej zostanie urzeczywistniony“. *Presse* przytacza powyższe uwagi bez żadnego ze swej strony komentarza.

Do *Presse* piszą ze Lwowa pod d. 17 b. m.: „Na ostatniem posiedzeniu Rady państwa, Koło polskie poruszyło uznaną jako nagłą przez Sejm galicyjski sprawę budowy kolei żelaznej ze Śniatyna do Zaleszczyk Idzie tutaj o podniesienie stosunków komunikacyjnych w bogatej w produkta gospodarcze okolicy galicyjskiej, która stosunkowo najsilniej została dotknięta przez podwyższenie podatku gruntowego i potrzebuje koniecznie ulepszenia stosunków komunikacyjnych, aby mogła podołać zwiększonym ciężarom. Takiemi motywami powodował się Sejm galicyjski, oddając do należytego ocenienia ze strony rządu budowę linii żelaznej Śniatyn-Zaleszczyki. Konsorcyum, które zorganizowało się dla budowy tej linii, żąda od państwa finansowego poparcia w tym stosunku, w jakim poparcie to zostało udzielonem linii żelaznej Czerniowce - Nowosielica, a przeto dostarczenia przez skarb jednej trzeciej części kapitału akcyjnego. Tym sposobem kapitał akcyjny, potrzebny do tej budowy, wynosiłby tylko 2,200.000 złr. W myśl uchwały, powziętej przez Koło polskie, deputowani Abrahamowicz, Horodyński i Krzysztofowicz, konferowali już w tym przedmiocie z p. ministrem handlu. który okazał się dobrze usposobionym dla popieranego przez nich projektu. Pan minister handlu oświadczył, że odnośne konsorcyum ma wykazać się przedewszystkiem, że posiada dwie trzecie części kapitału zakładowego. poczem rząd będzie gotów przystąpić do szczegółowych rokowań. Ze względu na znaczne obciążenie preliminarza przyszłorocznego oświadczył dalej p. minister handlu, iż rząd ewentualnie dopiero w preliminarzu na rok 1885 mógłby uwzględnić pomienioną kwotę, co jednak nie stanęłoby na przeszkodzie natychmiastowemu koncesyonowaniu budowy. Tak przeto pomyślne załatwienie kwestyi zawisłem jest obecnie głównie od konsorcyum założycieli, a nie ulega wątpliwości, że takowe będzie mogło wkrótce uczynić zadość postawionym przez ministra handlu warunkom. Nowa kolej ma wynosić 54 kilom, z czego 34 kilom. przypadałoby na terytoryum galicyjskie, a 20 kilom. na sąsiednią Bukowinę.“

Z dniem 27go grudnia powstać ma w Salcburgu t. zw. związek agraryjny. *Salzb. Chronik* tak charakteryzuje jego tendencye: „Związek agraryjny ma być organem doradczym dla posłów do sejmu i Rady państwa Ma on być kamieniem węgielnym organizacyi spółek stowarzyszeń włościańskich, a skoro takowe zostaną utworzone będzie można zadość uczynić „wielu zażaleniom, które obecnie przebrzmiewają bez odgłosu.“

Z powodu wizyty, złożonej przez cesarzewicza niemieckiego Ojcu św., pisze *Germania* pod d. 20 b. m.

„Wiadomości, jakie wraz z innemi dziennikami odbieramy z Rzymu, stwierdzają pocieszający fakt, że spotkanie się następcy tronu z Papieżem nosiło na sobie cechę wielkiej uprzejmości i serdeczności. O treści rozmowy między Papieżem a dostojnym gościem Jego, która trwała około trzech kwadransów, nie możemy oczywiście dotąd nic wiedzieć. Telegram rzymskiego naszego korespondenta doniósł nam tylko, że w kołach tamtejszych panuje przekonanie, iż odwiedziny te będą miały większe znaczenie od zwyczajnej tylko wymiany grzeczności dworskich, i że szczegołowe kwestye polityki kościelnej w rozmowie poruszonemi zostały. Schloezer otrzymał w tej mierze z Berlina obszerne instrukcye. Znając wstrzemięźliwość w udzielaniu wiadomości kół watykańskich, mniemamy, że z przyszłych enuncyacy rządowych dowiemy się najpierw o rezultacie tej rozmowy. Miejmy nadzieję, że osobiste zetknięcie się tych dwóch reprezentantów duchowej i świeckiej władzy, które się, wbrew złośliwym uwagom prasy antikościelnej, odbyło w sposób zadawalniający, wypadnie na korzyść pomyślnego rozwikłania zagmatwanych naszych stosunków kościelno-politycznych i utoruje drogę do pokoju i zgody.“

Do *Pol. Corr.* piszą z Rzymu: Fakt, udzieleniem różnym dostojnikom włoskim wysokich orderów, wobec zupełnego pominięcia osób dworu papieskiego, uważany jest w kołach politycznych jako ponowny dowód, że wizyta cesarzewicza w Watykanie miała charakter ściśle prywatny. Jak dalej donoszą do *Pol. Corr.*, cesarzewicz niezmiernie był zadowolonym z przyjęcia w Rzymie i w tym też duchu wysłał przed swoim wyjazdem dłuższe depesze do cesarza Wilhelma W Rzymie nie wątpia wcale, iż w krótkim stosunkowo czasie król włoski uda się z rewizytą do Berlina.

Z Petersburga piszą do *Pol. Corr.*: „Pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych, hr. Tołstojem a nadprokuratorem św. synodu, Pobiedonoscowem, oziębiły się znacznie ostatniemi czasy tak serdeczne dotychczas stosunki, a to głównie z powodu opozycyi, jaką stawia Pobiedonoscow w radzie państwa statutowi uniwersyteckiemu, wypracowanemu przez Tołstoja i Deljanowa. Jeśli hr. Tołstoj poniósł porażkę w radzie państwa, to osłodziło mu ją zwycięztwo odniesione w komisyi, która rozpatrywała projekt reformy Kochanowa. Oświadczenie ministra, iż pogrzebał projekt Kochanowa, jest pod każdym względem usprawiedliwione. Tajny radca Durnowo, pomocnik ministra i jego delegat w komisyi, otrzymał polecenie oświadczenia kategorycznie członkom komisyi, iż minister nie uważa bynajmniej na czasie zaprowadzenia jakichkolwiek zmian lub ulepszeń w lokalnej administracyi i jest zdania, że na razie powinno wszystko pozostać po dawnemu. Tym sposobem można uważać faktycznie działalność komisyi za zamkniętą.“

Francuskie organa rządowe zwracają z wielkiem zadowoleniem uwagę, że pismo ministra wojny do pojedyńczych komendantów korpusów zawierające, wezwanie, ażeby się zgłaszali ochotnicy do wypra-

wy tonkińskiej, znalazło nader gorące przyjęcie w całej armii. Nie mniej, jak 8.000 oficerów odpowiedziało na wezwanie gotowością udania się na widownię walki, a z każdego korpusu zgłosiło się prócz wyższych oficerów po 1200 do 1500 szeregowców.

Fakta te, pisze *Temps*, musimy zaznaczyć jako bardzo dodatni objaw, gdyż dowodzą najoczywiściej, że duch wojskowy nie upadł, i że potrzeba tylko drugorzędnego znaczenia reform, ażeby armię naszą postawić na stopie tradycyjnej waleczności.

Sprawa pośrednictwa Anglii pomiędzy Francyą a Chinami roztrząsaną jest przez wszystkie dzienniki mniej lub więcej nieprzychylnie. Przyczyną tej niechęci jest nieufność. Przypominają ogólnie, jak to gabinet londyński wyzyskał niegdyś zatarg rossyjsko-turecki przez aneksyę wyspy Cypru. Nad zatoką tonkińską panuje również wyspa Hainon, którą pragnęłaby Anglia posiąść a do czego najłatwiejby dojść mogła przez rokowania w kwestyi pośrednictwa w zatargu francusko-chińskim. W podejrzeniu tem utwierdza prasę francuską okoliczność, że Anglia nad potrzebę wzmocniła i wzmacnia swoje pozycye w Azyi wschodniej i obecnie ma zamiar dla wzmocnienia swojej załogi w Hongkong wysłać 900 ludzi. O ile jednak widać z ostatnich depesz, rząd francuski ma zamiar podjąć rokowania dopiero po zajęciu Bakninhu. W zamiarze tym utwierdza go częściowe powodzenie w Sontayu.

Z Paryża donoszą do *Polit. Corresp.* że kilka gabinetów spowodowanych wypadkami w Sudanie, postanowiło wysłać statki wojenne na Czerwone morze w celu rozciągnięcia opieki a w danym razie przyjęcia na pokłady poddanych państw europejskich.

Z Suakim donoszą *Standardowi*, że kilka sąsiednich plemion weszło w układy z pułkownikiem Sartoriusem, który ma nadzieję w ciągu tygodnia posunąć się naprzód i dać odsiecz zagrożonemu Sinkatowi. Oczywiście że pochód ten zależeć będzie od Bakera baszy, który w tych dniach stanąć ma w Suakim. Główną przyczyną zwłoki wysłania wojsk tureckich ku odsieczy, ma być według *Standarda* warunek postanowiony przez sułtana, który żąda, ażeby po ukończonej kampanii wojska tureckie i angielskie opuściły równocześnie Egipt.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 21 grudnia. Trybunał drugiej instancyi wyda jutro wyrok w sprawie Tisza-eszlarskiej. W toku dzisiejszej rozprawy skonstatowano, że Maurycy Scharf dopiero wtedy począł okazywać nienawiść do żydów, gdy złożył obciążające dla nich zeznania, tudzież, iż wszystkie strony potępiły postępowanie komisarza policyjnego Vaya, który środkami przymusowemi starał się wymódz na oskarżonych zeznania.

Zagrzeb, 21 grudnia. Dzisiejsze tajne posiedzenie sejmu, na którem naradzano się nad zarządzeniami, w celu położenia tamy postępowaniu skrajnej opozycyi, było bardzo ożywione. Skrajna opozycya zamierza, zdaje się, stawiać pewne warunki, zanim zdecyduje się zadość uczynić żądaniu co do przeproszenia Izby.

Berlin, 21 grudnia. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Wizyta cesarzewicza u Papieża odbyła się wśród uroczystych i pocieszających okoliczności, które z góry można było przewidywać. Wobec nieprawdziwych relacyj o szczegółach wizyty następcy tronu u Papieża konstatuje *Nordd. Allg. Ztg.*, że sprawozdanie dziennika *Osservatore Romano* jest jedynie autentycznem. Według tego sprawozdania, cesarzewicz zabawił u Papieża blizko godzinę.

Petersburg, 21 grudnia. Stłuczenie ramienia, któremu uległ car, w skutek przewrócenia się sanek, gdy jechał przedwczoraj na polowanie, jakkolwiek bolesne, nie jest jednak niebezpiecznem.

Rzym, 21 grudnia. Izba została odroczoną do 22 stycznia. Aresztowane wczoraj na galeryach Izby dep. indywidua należą do stronnictwa republikańskiego. Zostały one dzisiaj sądownie przesłuchane.

Rzym, 21 grudnia. Król złożył wczoraj ponowne podziękowanie cesarzowi Wilhelmowi, z powodu wizyty następcy tronu niemieckiego w Rzymie. *Bersagliere* donosi, że poseł Schlözer otrzymał wielką wstęgę orderu Piusa.

Ala, 21 grudnia. Cesarzewicz pożegnał się tutaj z towarzyszącymi mu reprezentantami króla włoskiego i z nad granicy wysłał do króla telegram z podziękowaniem za gościnność.

Londyn, 21 grudnia. Do *Biura Reutera* telegrafują z Honkonu pod d. 21 grudnia: Słychać, że Francuzi zajęli Sontay.

Berlin, 22 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Germania*, mówiąco wizycie cesarzewicza niemieckiego w Watykanie, tak pisze: Czy na posłuchaniu omówione były szczegóły kościelno-politycznego zatargu, nie wiemy; to jednak na podstawie zasiągniętych in formacyj możemy stwierdzić, iż w toku rozmowy poruszono pewne punkta polityki kościelnej.

Petersburg, 22 grudnia. Z powodu mrozu żegluga w Pernalinie została zamknięta.

Do Irkucka przywieziono zwłoki kapitana Delonga i jego towarzyszy, którzy należeli do załogi okrętu *Jeannette*. Na trumnach złożone zostały liczne wieńce.

Paryż, 22 grudnia. Urzędownie potwierdzają wiadomość o zajęciu Sontayu. Nieprzyjaciel w nocy z 16 na 17 grudnia opuścił cytadelę, którą zajęły dnia 17 b. m. bez walki wojska francuskie. Nieprzyjaciel cofnął się w nieznanym kierunku. Francuzi stracili 15 w zabitych a 60 jest rannych.

Rzym, 22 grudnia. Jeden z dzienników donosi ze źródła dobrze poinformowanego: Cesarzewicz przemówił temi słowy do Ojca św. w chwili, gdy stanął w komnacie papieskiej: Jako gość króla włoskiego i kraju sprzymierzonego z moim krajem chętnie korzystam ze sposobności, aby złożyć hołd Waszej Swiętobliwości.

Edymburg, 22 grudnia. W procesie przeciw uczestnikom zamachu dynamitowego skazano pięciu oskarżonych na dożywotnie, pięciu na siedmioletnie ciężkie więzienie.

Peszt, 22 grudnia. Trybunał królewski zatwierdził wyrok pierwszej instancyi, mocą którego oskarzeni w procesie tisza-eszlarskim zostali uwolnieni od zarzuconej im zbrodni.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt na czasopismo ilustr. **Bluszcz**.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego
Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mieszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mieszany

---

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 grudnia 1883.

	płacą (waluta austr.)	żądają
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	290 —	293 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168 75	171 75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a	2?8 —	292 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 40	99 40
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 40	99 40
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 —	87 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 45	102 45
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 45	98 45
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100 40	101 40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	101 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	[illegible]0	[illegible]2 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 90	99 90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 50	102 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. w a	89 75	90 75
5. Losy miasta Krakowa .	18 50	20 50
„ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski . .	5 64	5 74
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleondor	9 56	9 66
Półimperyał	9 86	9 96
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 16½	1 18½
100 marek niemieckich .	59 —	59 85
Srebro	— —	
Kupony w srebrze	— —	

(Przy listach zastawnych: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 grudnia 1883.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listopad	79.20	79 35
luty-sierpień .	79.15	79.30
Jednolity dług państwa w srebrz		
styczeń-lipiec	79.75	79.90
kwiecień-październik	79.90	80.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr	121 25	121 75
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr	135.	135.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	141 75	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	167 25	167.75
„ „ 1864 po 50 zł.	160 75	167.25
Renty Com. po 42 lir austr.	40 —	41.
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.—	147.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	93 85	94 —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98 65	98.80
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech . .	106.50	—.—
Bukowiny .	99.—	—.—
Galicyi . . .	99.40	99.60
Niższej Austryi .	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.25	100.—
Węgier	100 25	100.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.75	108.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	285.20	285.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr. . . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	838.—	840.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	554.—	556 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	224 —	224 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Półna kolei po 1000 zł. m. k.	2535.	2540
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	290 50	291.—
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	168 75	169 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	312.90	313 20
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a	139.75	140 —
Pł. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160 75	161.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	— —
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103.—	105 —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. po 4 proct.	90 —	90 50
„ „ „ „ po 5 proct. .	98 50	98.90
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne . .	98.50	98.90
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102 30
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	100 50	101 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.20	101 35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	— —	— —
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 —	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96 60	97 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.75	94 25
Kol. płn. po 100 zł. m. k	104 75	105.25
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.50	98.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95 50	96.—
z r. 1867	100.40	100.60
z r. 1868	96.—	96.50
z r. 1872	94.75	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr.	94 75	95.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w a	173 —	173 40
Clarego po 40 zł. m k	37 75	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 75	110.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 —	19.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł	23 50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 —	40.—
Palfiego po 40 zł. m k.	35 50	36.50
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.—	12.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arc. Rud. po 10 zł. w. a. .	19 75	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	52 50	53 50
St. Genois po 40 zł. m. k. .	48 25	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127 —
„ „ po 50. zł. w. a.	65 50	66 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.25	37 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36 75	37 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n. .	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . .	121.—	121 10
Paryż za 100 fr.	47.97 50	48.02.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.73.—	5.75 —
„ pełnej wagi .	5.71.—	5.73 —
Korona . . .	—.—.—	— —.—
20-frankówka .	9.60.—	9.61.—
Rossyjski imperyał	9 89.—	9.91 —
Talar związkowy	—.— —	—.— —
Srebro	—.—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 21 grudnia 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	20
„ „ „ w srebrze . .	79	70
Renta w złocie	98	95
5% austr. renta marcowa .	93	85
Akcye banku wiedeńskiego	842	—
„ „ kredytowego . .	291	75
Londyn	120	95
Srebro	—	—
Napoleonder . .	9	5 ½
Dukat cesarski men. . .	5	72
100 marek niemieckich .	59	30

Rozmaite obwieszczenia.

L. 46859. (7529 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Michałowi Obalewskiemu, że przeciw niemu został dnia 10 listopada 1883 do l. 46859 na rzecz Antoniego Kienzlera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 170 zł. aw. z pn.

Gdy miejsce pobytu Michała Obalewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Pająka a tegoż zastępcą adw. dra Blizińskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywamy więc zatem Michała Obalewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 10 listopada 1883.

L. 22455. (7682 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu Macieja Reysnera a względnie jego niewiadomych z nazwiska i życia miejsca pobytu i zamieszkania spadkobierców celem doręczenia uchwały tabularnej z 18 marca 1882 l. 11290, mocą której na prośbę p. Aleksandra Swieżawskiego, właściciela dóbr Łuki w Zazulach pod Złoczowem wykreślenie ze stanu biernego, a względnie ze stanu tabularnego sumy 80.000 zł. w bankocetlach i sumy 3000 zł. w. a. w stanie biernym dóbr Łuka na rzecz proszącego Aleksandra Swieżawskiego intabulowanej, uwidoczniono klauzulę n. 32 ciężarów hip., że na wypadek niewypłacenia do rąk Macieja Reysnera sumy 2400 zł. m. k. własność tych sum, a to połowy ze sumy 80.000 złp. i sumy 3000 zł. w. w. wraca czyli znowu przechodzi na Macieja Reyznera dozwolono, kuratora w osobie adw. dra Pająka z substytucyą adwokata Jahla ustanowiono dla Macieja Reysnera i jego niewiadomych z nazwiska i życia miejsca pobytu i zamieszkania spadkobierców.

Lwów dnia 9 czerwca 1883.

L. 44690. (7528 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Izraelowi Aschkenazemu, że w sprawie Abrahama Eliasza Offe przeciw nieobjętej masie śp. Romualda Puzyny pto 100 zł. w. au. z pn. dozwolono ts. uchwałą z dnia 3 listopada 1883 n. 44690 na wydanie Abrahamowi Eliaszowi Offe z funduszów tejże masy kwoty jego pretensyi 100 zł. w. a. z pn. odpowiedniej.

Gdy miejsce pobytu Izraela Aschkenazego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Standa a tegoż zastępcą adw. dra Bodeka i wspomniana uchwała kuratorowi doręczoną zostaje.

Lwów, 3 listopada 1883.

L. 8694. (7704 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Stefana Jaremczuka, że na prośbę Izaka Amper z 18 września 1883 l. 8694 tu sąd. uchwałą z dnia 22 września 1883 l. 8694 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z p. n. wydany został, gdy pozwany z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania tego w niniejszej wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego pana adw. dra Heynego z dodaniem mu na zastępcę p. adw. dra Billeta.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe kroki obronne podał lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe ztąd skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 22 września 1883.

L. 20465. (8189 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ust. z dnia 25. Lipca 1871 l: 96. d. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu wojskowego, utworzono nowe ciało hipoteczne dla części parceli gruntowej 2572, należącej do realności pod lk 119 na Zasaniu w Przemyślu. od północy w długości 16 50/100° z dalszą częścią parceli 2572, własnością Ewy Śliwińskiej będącej, od wschodu w długości 11° do parceli 2561, od południa w długości 17 25/100° i 3 4/10° z resztą parceli 2472, a od zachodu w długości 15 7/10° z parcelą 2590 graniczącej przestrzeni 200□° zajmującej, i ces. król. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1883 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia tego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 maja 1884 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utraca prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1883.

L. 15482. (7668 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w myśl § 205 ust sąd. uznany został skrypt dłużny z daty Tarnów 12 października 1837 przez Samuela Feibla recte Samuela Feiwla 2ga im. Kochanego i Breindlę Kochane jako zeznających, oraz Löbla Lewinsteina i Cheima Mäsera jako świadków p dpisany, którym małżonkowie Samuel Feibel i Breindel Kochane zeznali, że otrzymali z masy spadkowej ś p. Zuzanny Pągowskiej w gotówce wyliczoną sumę pożyczkową 274 zł. $31^1/_4$ ct. m. k. i zobowiązali się solidarnie pożyczoną sumę 274 zł. $31^1/_4$ ct. m. k. za poprzedniem trzechmiesięcznem wypowiedzeniem do rąk opieki zwrócić i aż do dnia zapłaty spłacać procent po 5 prc. rocznie a zarazem zezwolili, aby na rzecz rzeczonej masy spadkowej zaintabulowano w stanie biernym realności nr. 24 w Tarnowie w mieście prawo zastawu dla powyższej sumy pożyczkowej 274 zł. $31^1/_4$ ct. m. k. z procentem po 5 prc. za umorzony.

Tarnów dnia 3 listopada 1883.

L. 5851. (7484 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że przed kilkunastu laty zmarł w Weryniu Wasyl Kłeniów i do spadku po nim pozostałego jest z ustawy powołaną Katarzyna Kłeniów, niewiadoma z miejsca pobytu, którą się wzywa, ażeby się w ciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Stefanem Skołozdrą przeprowadzone zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego
Mikołajów, dnia 25 września 1883.

L 466. (7793 2—3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony intesowane mające jakiekolwiek do Dr. Jana Markla byłego ck. notaryusza w Kętach z tytułu urzędowania jego lub jego zastępców dr. Henryka Meissnera, Karola Głębockiego i Kazimierza Goyskiego pretensye, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w „Gazecie Lwowskiej“ do Izby Notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły, gdyż po upływie tego terminu nastąpi dewinkulacya złożonych jako kaucya ś. p. Dr. Jana Markla papierów wartościowych i zwrot takowych spadkobiercom.

Kraków, dnia 31 października 1883.

L 6701|p. (8307 2 3)

Na mocy §. 45 instrukcyi karnej z d. 19 listopada 1873 koszta wykonania kary w przecięciu na rok 1884, obliczono w domach więziennych sądu krajowego krakowskiego, tudzież sądów obwodowych w Nowym-Saczu, Rzeszowie, Tarnowie, i Wadowicach wynoszą dziennie od osoby 28 cnt., zaś w aresztach sądów powiatowych okręgu sądu krajowego krakowskiego 29 cnt., okręgu sądu obwodowego Nowosądeckiego 27 cnt., okręgu sądu obwodowego Rzeszowskiego 33 cnt., okręgu sądu obwodowego Tarnowskiego 31 cnt., ookręgu sądu bwodowego Wadowickiego 29 cnt. dziennie od osoby.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 14 grudnia 1883.

L. 3947 (7347 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż 11 lipca 1855 w Niemszynie Simeon Kicella bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenie umarł.

Gdy sądowi miejsce pobytu Anny Kicella wiadome nie jest, przeto wzywa się takową, ażeby w przeciągu jednego roku, od poniżej oznaczonego dnia w tut. sądzie się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem tejże Hnatem Łysak przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy
Bursztyn, 10 września 1883

L. 20464. (8187 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu, imieniem Skarbu wojskowego, utworzone nowe ciało hipoteczne, dla części parceli pod l. 2561, należącej do realności Jędrzeja Krążka, pod lk. 187 w Przemyślu na Zasaniu położonej, od północy w długości 13 30/100° z dalszą częścią parceli 2561 własnością Jędrzeja Krążka będącą, od wschodu w długości 9 25/100° z parcelą 2560, od południa w długości 13° z resztą parceli 2561, a od zachodu w długości 10 75/100° z parcelą 2572 graniczącej, i 123□° przestrzeni zajmującej, i c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1883 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia tego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 maja 1884 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utraca prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1883.

Z. 9722. (8231 3—3)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Złoczów wird bekannt gemacht, daß die österreichisch-ungarische Bank in Wien um 21ten October 1883, Z 9722 ein Gesuch am Amortisirung eines ihr verloren gegangenen Wechsels folgenden Inhalts „Brody den 13. April 1883 Per ö. W. fl. 243 23. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Emil M. Sorer die Summe von Gulden Zweihundert vierzig drei 23 kr. — den Werth und stellen es auf Rechnung, Bericht Herrn Bernhd Bałaban in Brody. Emil M. Sorer, Bernhd Bałaban (in dorso) Emil M Sorer, Zahlen Sie an die Ordre der österreichisch-ungarischen Bank Filiale Lemberg. Brünn 26 September 1883 Filiale der k. k. p. ö Credit Anstalt für H. e. G. in Brünn angebracht habe, und daß diesem Gesuche Statt gegeben worden sei, weshalb der allfällige Inhaber des abgängigen Wechsels aufgefordert wird, denselben dem Gerichte so gewiß binnen 45 Tagen vorzulegen und seine Rechte zu demselben auszuweisen, als sonst der Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

Złoczów, am 24. November 1883.

L. 57627 (8262 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu nieznanego Jana Kobelnickiego, że przeciw niemu Józefa Brunarska pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 24 zł. a. w. zpn. wytoczyła, na który w tutejszym sądzie termin do rozprawy na dzień 30 stycznia 1884, godz. 9 rano do sali rozpraw nr. II. wyznaczono. Kuratorem mianowany jest adw. dr. Krówczyński a substytutem jego adw. dr. Jahl.

Z c. k. sądu powiat md. S. I.
we Lwowie, dnia 9 listopada 1883.

L. 6794. (7674 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Emilię Heintze, iż przeciwko niej wniosła Józefa Fax z Kęt skargę de prs, 27 września 1883 l. 5.980 o zapłacenie kwoty 271 zł. 12 cnt. a. w., w załatwieniu której, do rozprawy termin na dzień 17 stycznia 1884 o godzinie 9 rano wyznaczony, a zarazem celem obrony jej praw kuratorem ad actum p adw. Chrzanowski w Kętach ustanowiony został.

Wzywa się zatem pozwaną, by ustanowionemu kuratorowi służących do jej obrony środków dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

Kęty, dnia 8 listopada 1883

L 12934. (7477 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wprowadza na prośbę Henryki Weisstein, Klary z Weissteinów Barjańskiej i Adolfa Barjańskiego postępowanie amortyzacyjne względem wedle podania zagubionego poświadczenia depozytowego z daty „Tarnopol, dnia 13 stycznia 1880“, wystawionego przez filię c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego w Tarnopolu następującej treści: „Ihrer Wohlgeboren Frau Henriette Weisstein in Tarnopol.— Wir erhielten von Ihnen am heutigen Tage spt. 1. eine Lebensversicherungspolizze der Azienda Assicuratrice nr. 7876 datt 17 Juli 1868 über einen nach Ablauf von 17 Jahren zu behebenden nach unbestimten Betrag sammt der letzten Quittung vom 11 d. M ferner fl 5000 österr. Silberrente mit Coupons pro 1 April d. J.. welche wir zu Gunsten des Frl. Maria Clara Weisstein und des Hr. Adolf Barjanski in Depot nehmen, und solche dem Ueberbringer dieses Briefes über jedesmalige Aufforderung auszufolgen.“

Wzywa się obecnego posiadacza tego dokumentu, ażeby swoje prawa w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni licząc od dnia dzisiejszego w sądzie tutejszym tem pewniej wykazał, ile że w razie przeciwnym po upływie tego terminu na powtórne żądanie proszących uznanym zostanie poświadczenie depozytowe za umorzone.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 30 października 1883.

L. 3983. (7439 3—3)

Skutkiem wniesionego pozwu przez Józefa Ungera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Henrykowi Gellerowi i Katti Gellerowej o zabezpieczenie sumy wekslowej 198 złr. 50 cnt. w. a. z pn., wydany został nakaz zabezpieczenia z dnia 3 listopada 1883 l. 3984, który ustanowionemu równocześnie dla Henryka Gellera kuratorowi drowi Lorii w Wadowicach doręczony zostaje.

O czem c. k. sąd obwodowy Wadowicki tegoż Henryka Gellera zawiadamia.

Wadowice, dnia 3 listopada 1883.

L 6395 (7443 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomem czyni, iż dnia 14 stycznia 1881 Onufry Kaczmaryk w Suszycy wielkiej z pozostawieniem majątku i między innymi spadkobiercami niewiadomego z pobytu syna Mikołaja Kaczmaryk, bez rozporządzenia ostatniej woli umarł. Wzywa się zatem Mikołaja Kaczmaryk, by w ciągu roku jednego w sądzie tutejszym się zgłosił, i deklaracyę do spadku wniósł, bowiem w razie przeciwnym pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Michałem Jeden z Suszycy wielkiej przeprowadzoną będzie.

Starasól, 28 lipca 1883.

L. 4582 (7442 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Ignacego i Karola Koisów, aby ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej do sądu tutejszego, lub kuratorowi Maciejowi Dziurze wiadomość o swem miejscu pobytu podali, lub w tymże czasie deklaracye do spadku po swej matce Rozalii, 1 Kois, 2 Kluska dnia 1 stycznia 1878 zmarłej wnieśli, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi spadkobiercami i kuratorem pertraktowany będzie.

Nowytarg, dnia 20 maja 1883.

L, 5152 (8344 1—3)

Piotra Kułyna z Horodka z życia i miejsca pobytu niewiadomego uwiadamia się iż na pozew Mojżesza Scheinera przeciw niemu o 36 zł. tutaj wniesiony, termin do rozprawy na 24 grudnia 1883, godzina 9 rano wyznaczono i do zastępywania go, Kiryłę Sagala wojta z Horodka kuratorem ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Baligród, dnia 16 listopada 1883.

L.5151 (8343 1—3)

Piotra Kułyna z Horodka z życia i miejsca pobytu niewiadomego uwiadamia się iż na pozew Mojżesza Scheinera przeciw niemu o 44 złr. tutaj wniesiony termin do rozprawy na 24 grudnia 1883, godzina 9 rano wyznaczono, i do zastępywania go Kiryłę Sagala wójta z Horodka kuratorem ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Baligród, dnia 16 listopada 1883.

L. 5740 (7420 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem Jędrzeja Raga nowicza z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie egzekucyjnej Leizora Rubinsteina przeciw niemu o 45 zł. w. a. zpn. w celu doręczenia tutejszo sądowej uchwały z dnia 12 lipca 1883 l. 3965 i przyszłych uchwał w sprawie tej zapaść mających dla niego Józefa Mtstalskiego kuratorem mianuje, i wzywa go, temuż kuratorowi środków ku obronie praw jego służących udzielił, lub innego zastępcę sobie ocrał, gdyż inaczej skutki złe z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sieniawa, dnia 30 września 1883.

L. 14767 (7413 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. deleg. w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Raucha, iż w sprawie sumarycznej Leiby Lichtbacha przeciw niemu pto 186 zł. w. a. zpn. ustanowił dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Smutnego z zastępstwem adwokata Rosenbacha. Wzywa zatem tegoż Chaima Raucha, by co do swej obrony z ustanowionym jak wyżej kuratorem się porozumiał, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisze.

Przemyśl, 15 września 1883.

Licytacye.

L. 7593. (8018 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej ck. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw masie leżącej Lewiego Kronberga pto 56 złr. 70 ct. aw. zpn, chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że równocześnie publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 305 w Brzeżanach w mieście położonej, wedle Dom. V. pag. 188 n. 4 haer. masy leżącej dłużnika Lewiego Kroberga własnej a wedle Dom. VII pag. 379 n. 8 on. egzekwowanej pretensyi za hipotekę służącej rozpisał i w tym celu pod ułatwiającemi warunkami do sprzedaży w budynku sądowym odbyć się mającej termin na dzień 10 stycznia 1884 godzinę 10 rano naznaczył z tem, iż rzeczona realność przy tym terminie i niżej ceny wywołania w kwocie 2200 zł. za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania tj. sumę 110 zł.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O treści tej uchwały zawiadamia się obie strony, Arona Leibę Redlicha, Władysława Lewickiego, Neumana Landaua, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, ck. Urząd podatkowy w Brzeżanach, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 5 lutego 1883 na sprzedaż się mającej realności prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły na ręce dla nich już uchwałą z dnia 14 lutego 1883 l. 1064 w osobie Ferdynanda Szydłowskiego c. k. Notaryusza w Brzeżanach ustanowionego kuratora.

Brzeżany, dnia 6 września 1883.

L. 12041. (7252 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu rozpisuje publiczną przymusową licytacyę realności w Tarnopolu pod l. konsk. 955 i 1356, położonej wedle dom. 4 pag. 308 n. 14 ha. w połowie do Sary Hindy Finkelstein, a w drugiej połowie do małoletnich spadkobierców Borucha Finkelsteina należącej w jednym terminie dnia 11 stycznia 1884 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przez Bank hipoteczny przyjęta w kwocie 20.000 zł.

Wadyum wynosi 1000 złr. w gotówce lub w papierach wartościowych.

Realność ta na powyższym terminie także niżej ceny wywołania i w ogóle za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którym uchwała licytacyjna doręczoną by być nie mogła, lub którzyby uzyskali hipotekę dopiero po dniu wygotowania odnośnego wyciągu tabularnego, ustanowiono uchwałą z dnia 12 czerwca 1883 l. 5480 kuratora adwokata dr. Mantla ze substytucyą adw. dr Maksa.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 6 listopada 1883.

L 1164 (8147 1—3)

W dniu 10 stycznia 1884, o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności gruntowych pod nr. 29 i 36 w Wampierzowie położonych ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Józefa Kapinosa i Marcina Kapinosa własnych, na zaspokojenie wierzytelności Mieczysława Szymberskiego prawonabywcy Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie 230 zł. z pn wynoszącej.

Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 490 zł., wadyum 49 złr. drugiej zaś 570 zł., wadyum 57 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 7 kwietnia 1883.

L. 7866. (8163 1—3)

W dniu 14 stycznia i 18 lutego 1884 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się celem zaspokojenia grzywny do funduszu propinacyjnego w kwocie 150 zł. w. a. z pn. egzekucyjna licytacya realności Anczla Hechta objętej wykazem l. 80 księgi głównej gminy Russów.

Cena wywołania 110 zł.

Wadyum 11 zł. w. a.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na dzień 20 lutego 1884 o 9 godzinie rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Ebermann adwokat w Sniatynie.

Akt szacunkowy i resztę warunków można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 30 listopada 1883.

L. 6999 (8020 1—3)

Dnia 15 stycznia, 12 lutego i 11 marca 1884 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 22 w Jasieniu wyk. hip. l. 22 księgi gruntowej gminy Jasień objętej, Hilarego Płachty własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 170 zł.

Cena wywołania 1810 zł.

Wadyum 181 zł. a. w.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 11 marca 1884 o godz. 4 popołudniu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 września 1883.

L. 6998. (8021 1—3)

Dnia 15 stycznia, 12 lutego i 11 marca 1884 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 106 w Szczepanowie wyk. hip. lk. 106 księgi gruntowej gminy Szczepanów objętej, Łucyi Janiszewskiej własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 200 zł.

Cena wywołania 780 zł. aw.

Wadyum 78 zł. aw.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 11 marca 1884 o godzinie 4 popoł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 września 1883.

L. 5367. (8022 1—3)

Dnia 15 stycznia, 12 lutego i 11 marca 1884 o godz 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż majętności Osada 43cia zwanej w Tymowy pod l. k. 201 położonej, Wojciecha Grodka własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia sumy 180 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 438 zł. aw.

Wadyum 43 zł. 80 ct.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 16 sierpnia 1883.

L. 14233. (7910 3—3)

W dniach 7 lutego, 10go marca i 3go kwietnia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 21/25 w Zarajsku powiecie Samborskim położonej wyk. hip. 43 objętej w sprawie c k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi Pochoreckiemu pto 168 zł. 40 ct. w. a. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 700 zł. aw.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratorem adw. dr. Fiternika z substytucyą adw. dr. Ehrlicha w Samborze.

C. k. sąd powiatowy md.

Sambor, dnia 11 listopada 1883.

L. 5155. (7677 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu ściągnienia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 złr zpn odbędzie się dnia 9 stycznia, 21 stycznia i 4 lutego 1884 każdym razem o godzinie 11 rano w tut sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Zacharka Semoczko wedle wyk. hip. l. 260 własnej pod l d. 82 w Horodzowie położona.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł., wadyum 40 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 24 września 1883.

L. 6555. (7741 3—3)

Celem przeprowadzenia dozwolonej ts. uchwałą z dnia 20 października 1882 l. 3739 przymusowej sprzedaży realności dłużnika Michała Szafrana w Odrzykoniu pod l. k. 28|241 star. 231 now. położonej na rzecz galicyjs. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 300 zł. aw. zpn. wyznacza się termin na dzień 8 stycznia 1884, o godzin. 10 rano w ts. zabudowaniu na którym realność ta za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1000 zł., zakład 100 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Jaciewicz z Krosna.

Reszta warunków tudzież protokół opisania w ts. registraturze wolne do przeglądu.

Krosno, dnia 20 września 1883.

L. 11773. (7950 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c k. uprzyw galic. Banku hipotecznego we Lwowie 53952 zł. 12 ct. aw. zpn. rozpisuje sąd tutejszy na wezwanie ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 25go sierpnia 1883 l. 34036 egzekucyjną licytacyę dóbr Zmigród z przyległościami Zmigród stary, Siedliska, Hołbów, Łysa góra i Kastel, dłużnika Józefa Kalasantego Daszkiewicza Kundziczaj własnych, w dniu 11 sierpnia i 15 lutego 1884 zawsze o godzinie 10 z rana odbyć się mającą, na których takowe tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane będą, termin do ułatwiających warunków wyznacza się na dzień 15 lutego 1884 o 4tej godzinie po południu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 139716 złr w. a., zakład wynosi 13971 zł. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania rzeczonych dóbr mogą być przejrzane w sądowej registraturze.

Przemyśl, 17 października 1883.

L. 2887. (8275 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł wa, a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 175 złr. 78 ct. wa. zpn. odbędzie się na rzecz galicyjs. Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Kredit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 27 grudnia 1883, 24 stycznia i 20 lutego 1884 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności dłużnika Błażeja Michniaka w Gierczycach własnej, pod l. 2 w Gierczycach powiecie Bocheńskim położonej l. w h. 2 objętej.

Cena wywołania wynosi 520 zł. wa.

Protokół zastawniczego opisania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 28 czerwca 1883.

L. 2885. (8274 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 złr. w. a. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 82 złr. 21 ct. wa. zpn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Kredit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach mianowicie dnia 27 grudnia 1883, 24 stycznia i 20go lutego 1884 każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa licytacya realności dłużnika Piotra Kłusia w Rzezawie własnej pod l. 48 w Rzezawie powiecie Bocheńskim położonej l. w. h. 48 objętej.

Cena wywołania wynosi 1000 złr. wa.

Protokół zastawniczego opisania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 27 czerwca 1883.

L. 6146. (7825 3—3)

W dniu 9 stycznia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod nr 339, 506, 507 i 509 w Brzozowie powiatu Brzozowskiego położonych wedle tusądowej księgi ingrossacyjnej Tom IX. pag. 91 poz. 30 pag. 155 poz. 55 i pag. 473 do 494 poz. 192 z Dawida Freifelda własnych celem zaspokojenia pretensyi tusądowej kasy sierocińskiej w kwocie 720 zł. 42 ct. zpn

Realności te przy powyższym terminie za jakąkolwiek cenę będą sprzedane.

Cena wywołania wynosi 4540 zł. wadyum 227 zł. Akt oszacowania i warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć lub w odpisie podjąć można.

Dla wierzycieli niewiadomych lub którymby uchwały sądowe z jakiejkolwiek przyczyny doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie p. Stanisława Dębowskiego z Brzozowa.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, dnia 17 listopada 1883.

L. 43708. (7512 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze 13 tegoż sądu (c. k. radcy O. Mochnackiego) w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego w kwotach 141 zł. 75 ct. 141 złr. 75 ct 141 zł 75 ct. aw. zpn. po potrąceniu jednak częściowej spłaty 86 zł. 70 ct. w. a. odbędzie się dnia 8 stycznia, 5 lutego i 4 marca 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya do Jana i Agnieszki Tyczków wedle Dom. 53 pag. 467 n 17 haer. Dom. 188 pag. 52 n. 19 i 20 haer. należącej realn. pod l. 312$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 5.000 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, ze jako wadyum kwota 500 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 4 października 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Skowroński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Romanowski mianowany został.

Lwów, dnia 3 listopada 1883.

Konkursa.

L. 80873 (8292)

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowe dyrekcyi skarbu będą z poborami systemizowanemi obsadzone.

Jedna posada nadgeometry ewidencyjnego w IXtej klasie rangi dla Lwowskiego powiatu pomiarowego tudzież.

Jedna posada geometry ewidencyjna 1ej klasy w Xtej klasie rangi dla Bobrzeckiego powiatu pomiarowego, a to obydwie te posady najsampierw, a oprócz tego ewentualnie także posady co do miejsca siedziby później oznaczyć się mające, mianowicie jednego geometry ewidencyjnego 1ej klasy Xtej klasie rangi, dwóch geometrów ewidencyjnych 2giej klasy XIej klasy rangi i dwóch elewów ewidencyjnych.

Kandydaci mają wykazując się posiadaniem warunków prawem przepisanych osobliwie zaś technicznem wykrztałceniem, zupełną znajomością niemieckiego i kraiowych języków jako też dotychczasową służbą, względnie dotychczasowem zatrudnieniem wnieść należycie udokumentowane podania, a to ci którzy już są w służbie rządowej, przez swą władzę przełożoną, inni zaś przez c. k. starostwo w którego obrębie stale zamieszkują, w przeciągu trzech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 13 grudnia 1883.

L. 7186. (8213 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł dodatkiem aktywalnym 25 prc. rocznej płacy i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę dozorcy więźniów w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dpp. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 22 grudnia 1883, do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 10 grudnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 4726. (8350)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Jasionka II. część zostały do przejrzenia wyłożone.

Zarzuty wnosić można do 28 grudnia 1883 w którym to dniu w razie wniesienia zarzutów, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Głogów, 16 grudnia 1883.

L. 119 i 120. (8348)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Odment złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie a na dniu 31 grudnia 1883 przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa, dnia 20 grudnia 1883.

Komisya hipoteczna sądu powiatowego w Dąbrowie zawiadamia, że arkusze dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Załuże z dniem 2 stycznia 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dąbrowa, dnia 20 grudnia 1883.

L. 66. (8347)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Drwini dnia 2 stycznia 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym.

Bochnia, 15 grudnia 1883.

L. 323 do 327. (8342)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum sądu obwodowego Tarnopolskiego złożyła akty założenia ksiąg gruntowych gmin katastralnych Gusztynek, Berezanka, Trojca, Słobudka z miejscowością Puklaki, Turylcze, w sądzie Borszczowskim do powszechnego wglądnienia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione w tym sądzie do dnia 12 stycznia 1884.

Tarnopol, 20 grudnia 1883.

L. 319 do 322. (8341)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum sądu obwodowego Tarnopolskiego złożyła akty założenia ksiąg gruntowych gmin katastralnych Liczkowce, Czabarówka, Kociubinczyki, Wasylkowce, w sądzie husiatyńskim do powszechnego wglądnienia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione w tym sądzie do dnia 12 stycznia 1884.

Tarnopol, 20 grudnia 1883.

L. 317 i 318. (8340)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu złożyła akty założenia ksiąg gruntowych gmin katastralnych Turówka i Tarnoruda w sądzie Skałackim do powszechnego wglądnienia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione w tym sądzie do dnia 12 stycznia 1884.

Tarnopol, 20 grudnia 1883

Wyroki prasowe.

(7659)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in Nr. 45 der periodischen in Budapest erscheinenden Druckschrift „Telephon, Wochenblatt für das gesammte Volk“ ddo. Sontag, den 11 November 1883 enthaltenen: I. a Gedichtes mit der Aufschrift „Ich grüße Euch (Von einem Mädchen aus dem Volke)“, b. des Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau“ in der Stelle von „Ja Bauer das ist etwas Anderes“ bis „Jawohl Verhovay, das ist eben Anderes“ und c. des Aufsatzes mit der Aufschrift „Ein Fest der Arbeiter. (Schluß)“ das Vergehen nach §. 302 St. G., und der Inhalt des in derselben Nummer dieser Zeitschrift enthaltenen II. Artikels mit der Aufschrift „Internationalismus oder Nationalismus, von Eduard Vaillant. (Uebersetzt aus dem „Republicain socialiste du centre)“ das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 14. November 1883.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. November 1883, Z. 30779, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Politik“ Nr. 260 vom 1. November 1883 wegen des Artikels „Offenes Schreiben an den Herrn Oberlandesgerichts-Präsidenten Ritter von Temnitschka“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. November 1883 Z. 5892, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1277 vom 10. November 1883 wegen des Leitartikels „Deutsche Männer“ nach den §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 13. November 1883, ZZ. 16915 und 16943, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Volksfreund“ Nr. 21 vom 9. November 1883 wegen des Artikels „Das Evangelium Mathäi“ nach den §§. 300 und 303 dann der Zeitschrift „Brünner Beobachter“ Nr. 46 vom 10. November 1883 wegen der Artikel „Wo sollen wir die Lösung der Friedhofs-Frage suchen?“ und „Aus der Umgegend Mähr-Schönbergs, 6. November (Orig. Corr.)“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10. November 1883, Z. 10247, die Weiterverbreitung der Flugschrift „Na nase brate“ mit der Unterschrift „Exekutivni odbor“ beginnend mit „Prvaske buce“ und endet mit“ Zivi socijalna republika“ nach § 58 St. G, der Nr. 28 der in New-York erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ wegen der Artikel „Politisches Recht gegenüber politischen Verbrechen“ und „Aus allen Welten“, der Nr. 29 wegen der Artikel „Anarchistischer Gedankenspan“ und „Aus allen Welten“, der Nr. 30 wegen der Artikel „Vom Kriegschauplatze des Proletariats“ und „Ein Todtgeborenes Kind“, dann wegen des Gedichtes „Das Volk sei verdammt!“, der Nr. 31 wegen der Artikel „Bravo!“, „Bewaffnung der socialstischen Gruppen“ und „Hochverrath und „Volksverrath“, endlich der Nr. 32 derselben Zeitschrift wegen der Artikel „Aus der Schweiz“ und „Aus Polen“, sowie wegen des Gedichtes „Krieg der Autirität“nach §§ 65 302 66, und 305 St G., verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10. November 1883, Z. 10307, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenec“ Nr. 179 vom 6. November 1883, wegen des Artikes „Nasprotia“ nach §. 305 St. G., verboten.

L. 19142 (8291)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł, na mocy §§. 489 i 493 sp k. i §. 37 up. że treść artykułu umieszczonego w nrze 137 czasopisma „Słowo“ z dnia 13go grudnia 1883, pod napisem. „Korespondencya Słowa I z Warszawy,“ w ustępie od słów „Po proczteny stychów“ do słów „ruskoho Pomahaj Boh“, zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały, wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 17 grudnia 1883.

Upadłości.

L. 55 (8351 1—3)

W sprawie rozbiorowej Samsona Steina zostali wybrani p. adw. dr. Emil Wilkowski zawiadowcą tej masy a p. Schmid Priesel tegoż zastępcą.

O czem się wszystkich wierzycieli zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 15 października 1883

L. 50570 (8358)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w miejsce zamianowanego radcą sądu wyższego dr. Łopuszańskiego, radcą sądu krajowego dr. Zenegga komisarzem konkursowym dla masy rozbiorowej Chaima Becka ustanowił.

Lwów, 7 grudnia 1883.

L. 50575 (8357)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż w miejsce zamianowanego radcą sądu wyższego dr. Łopuszańskiego p. radcę sądu krajowego dr. Zenegga komisarzem konkursowym dla masy rozbiorowej Jana Górskiego ustanowił.

Lwów, dnia 7 grudnia 1883.

Doniesienia prywatne.

R. DITMAR

w WIEDNIU,

c. k. uprz. krajowa fabryka lamp.

LAMPY NAFTOWE i PAJĄKI,

Lampy z majoliki,

Lampy wiszące z umbrami fajansowemi

bez odoru z laku, zawsze białe i czyste, dla fabryk, kuchni i tym podobnych.

Palniki słoneczne (Sonnenbrenner)

wymagające na godzinę tylko 62 gramów nafty; silniejsze światło niż iskrzące światło elektryczne.

Wszystkie lampy wyrobu najdoskonalszego.

Skład we Lwowie,

Plac Maryacki.

(6724 9—10)

Znak fabryczny. Znak fabryczny.

Świeżo opuściło prasę:

Karola Darwina
O pochodzeniu człowieka

wydanie Ilgie, według najnowszego wydania angielskiego, przerobione przez Ludwika Masłowskiego.

Cena 2 zł. 40 ct. w. a.

Całe dzieło wraz

z Doborem Płciowym

w 3 tomach, ozdobne przeszło 100 drzeworytami wykonanemi w Londynie, w cenie o połowę zniżonej **6** złr., oprawne **7** złr.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Skład główny

Księgarnia Polska we Lwowie.

(7720 2—3)

Walenty Stachiewicz & Syn

w TARNOPOLU,

przy targowicy końskiej,

polecają P. T. Publiczności swój nowo urządzony i w obfity wybór zaopatrzony

MAGAZYN

wyrobów złotych, srebrnych, z chińskiego srebra i zegarków genewskich

po najumiarkowańszych cenach.

(7566 — 15)



Zawiadamiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY**. Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SPKI.

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, a między temi pierwszem uznaniem na wystawie przemyskiej.

Zawiadamiamy zarazem, że wysełamy na prowincyę rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla naszych gości lub dla lakierników powozów i innych przedmiotów.

(1362 79—?)

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądki. pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki, pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównana delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem, ma obszerne zastosowania w damskiej toalecie, flakon złr. 1.50, pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednia — flakon cent. 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójną) flakon centów 40, 80 złr. 1.50.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone. Jaśminowa, fiołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia, róża itp od 35 cent. do 3 złr. flakon

Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 cent. i złr. 1.50.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, ma obszerne zastosow[...] w damskiej toalecie flakon 50 centów i 1 złr.

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. [Ce]na 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek i brunetek po 70 cent 1 złr 20 ct. i 1 złr. 60 ct

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. — **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,**

NIGRETINA

wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.**

Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skorę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice Nr. 20.

(4884 25—?)

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda

w Warszawie

[184 2-4]

56 DODATKAMI ROZSZERZONY

TYGODNIK POWSZECHNY

Rok 1884.

Pismo ilustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Siły literackie i artystyczne pierwszorzędne, oraz wiele rozgłośnych. Z początkiem roku 1884 w „Tygodniku Powszechnym“ ukaże się trzytomowa powieść.

Edwarda Lubowskiego

„KROK DALEJ“

Z innych prac oryginalnych, przygotowane już do druku lub zamówione: **Dr Antoniego J. Samuel Łaszcz.** Kartka z dziejów kresowej swawoli, — **Bełcikowski Adam,** Studyum porównawcze o niewieścich ideałach dwóch poetów: **Mickiewicza i Geothego,** — **Biegeleisen Dr. Henryk,** Rozprawa krytyczno-literacka. — **Chełmicki ks. Zygmunt** Robert, Owen. Kartka z dziejów socyalizmu, — **Jarochowski Kazimierz** Rozprawa historyczna, — **Jordan** (Autor Wędrówek delegata) Polowanko, humoreska, — **Kaszewski Kazimierz** Odrodzenie w literaturze niemieckiej, **Kraszewski J. I.,** Z dziejów dramatu u nas i u obcych, — Tegoż. Noce bezsenne. Fantazye na tle czarnem. — **Sowiński Leonard,** Wspomnienia szkolne, — **Tretiak Józef,** Kilka uwag o Juliuszu Słowackim, Przyczynek do oceny jego poezyi,— **Wilczyński Albert,** (Autor Kłopotów starego komendanta), Opowiadanie, — **Wołowski Michał,** Trefniś i Lutnista, Fragment dramatyczny.

Z powieści tłómaczonych mamy przygotowane: **Vergi,** G. Eros, Powieść z włoskiego, — **Szenoi August,** Żebrak Łukasz, — **Spielhagen Fr.,** W ostatniej godzinie.

Wszyscy przez cały rok 1884 prenumerujący Tygodnik, otrzymają bezpłatnie wytwornie wykonany.

OLEODRUK

z oryginału złotym medalem nagrodzonego, Mistrza

JÓZEFA BRANDTA

„TOWARZYSZE PANCERNI“

Nadto przeznaczono dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“ u

Różne premia oleodrukowe

Chromolitografię Juliusza Kossaka: „Stanisław Rewera Potocki“, wracający z wyprawy tureckiej, przyjmuje wyoraną buławę 1651 roku

pod warunkami wyjątkowemi

Wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“, przysposobiono świetne ilustrowane wydanie

Arcydzieła Juliusza Słowackiego

„LILLA WENEDA“

Z 12 RYSUNKAMI ANDRIOLLEGO.

za cenę: złr. **4.50** z przesyłką zł. **4.90**, w oprawie z płótna angielskiego, bogato złoconej, ze złoconemi brzegami złr. **9.** — z przesyłką zł. **9.50** — w takiejże oprawie i grzbietem skórkowym złr. **10.50**, z przesyłką złr. **11** (*Nieprenumeruący „Tygodnika Powszechnego“* płacą o złr. **4.50** więcej).

Szegóły bliższe **w prospekcie** wysyłającym się na żądania bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmuje we Lwowie księgarnia

H. ALTENBERGA

(dawniej F. H. Richtera)

oraz i wszystkie inne księgarnie.

Cena „Tygodnika Powszechnego“ na rok 1884

z 56 dodatkami, (w końcu każdego kwartału podwójny), i bezpłatnym oleodrukiem.

We Lwowie: kwartalnie zł **3.60**, na prowincyi **4.40**.

Za przesyłkę oleodruku pocztą dopłaca się 36 ct

Skład hurtowny i drobiazgowy

własnego wyrobu różnych **rozolisów, likierów i wódek,** niemniej **likierów francuskich, rumu londyńskiego, cognacu i śliwowicy,** które sprzedaję na miary i hurtownie.

Wszystkie te napoje są w najlepszym gatunku.

Polecam także obficie zaopatrzony

SKŁAD WIN

austryackich i węgierskich z pierwszorzednych źródeł sprowadzanych, po bardzo umiarkowanych cenach.

Moritz Agid, właściciel handlu przy ulicy Sobieskiego l. 18 i róg ulicy Serbskiej licz. 10. (82 4 3-5)

Zaproszenie do prenumeraty

na pismo

satyryczno-polityczne

Szczutek.

Prenumerata całoroczna wynosi 10 zł.
półroczna . . . 5 zł.
ćwierćroczna 2 zł. 50 ct.
miesięczna . . 85 ct.

Dodatek powieściowy otrzymują prenumeratorowie bezpłatnie.

ADRES: Administracya Szczutka, Lwów, ul. Jagiellońska l. 13.

Kalendarz: **Haliczanin i Noworocznik Szczutka** na rok 1884 jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

(8296 3-?)

Wina lecznicze

dla chorych i rekonwalescentów

APTEKI

Jul. Nahlika

we Lwowie, ul. Halicka l. 5.

Wino hiszpańskie Malaga z żelazem, z chiną, z chiną i żelazem, z pepsyną, z rumbar-barum. Cena flaszki $1/3$ litr. 1 zł 50 ct.

Wino węgierskie „Tokaj". Cena flaszki $1/3$ litr 2 złr., $2/3$ litr. 4 złr.

Wino hiszpańskie Dry Madeira Cena flaszki $1/3$ litr. złr. 1 75, $2/3$ litr. zł . . 50.

Wino hiszpańskie „Malaga". Cena flaszki $1/3$ litr. złr. 1.25, $2/3$ litr. zł. 2.50.

Koniak najlepszy stary. Cena flaszki $1/2$ litr. złr. 2.50.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 5—4)



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, plac Halicki l. 1

poleca

swój największy skład **wyrobów nożowniczych** j. t.: Noży stołowych i deserowych, kuchennych, scyzoryków, brzytew, nożyczek i wszelkich ten zakres obejmujących przedmiotów.

Maszynki do strzyżenia bydła złr. 3.50.

Brzytwy szwajcarskie na 2, 3, 4. 6 ostrzy, po złr. 3.20, 3.80, 4.50 i 5.50.

Łyżwy całe żelazne z paskami na przodzie po złr. 1.90
„ „Halifaks" po złr. 2.80
„ „ polerowane złr. 4.—
„ „Armin" najnowsze złr. 4.—

Wszelkie przybory do robót piłeczkowych (Laubsägearbeiten) **forniry** do wycinania bardzo ładne.

Świderki teatralne polecam dla teatrów amatorskich.

Utrzymuję również po cenach jak najniższych wszelkie potrzeby kuchenne: **Naczynia emailowane,** lane żelazne, żelazka do prasowania różnych konstrukcyi, **wyroby blaszane,** i t. p.

Szczególnie zwracam uwagę na moje doskonałe, za granicą powszechnie używane: **Kuchnie naftowe** od złr. 3.

Samowary prawdziwe rossyjskie w cenach prawie takich jak w miejscu.

Wyroby z metalu Britania, bakfongu, alpaki, chińskiego srebra.

Alpakowe pozostają zawsze białe i są najpraktyczniejsze:
tuzin łyżeczek do kawy zł. 3.30.
„ łyżek stołowych zł. 6.50.

Wyborna pasta do wszelkich metali, pudełko po 7 ct. i 18 ct.

Patentowane łańcuszki do paletotów po 25 centów.

Łapki na myszy nowe po 20 ct.

Kłódki spółki świątnickiej, odznaczone medalem na wystawie Przemyskiej

Postumenta do drzewek Bożego Narodzenia, lichtarzyki ozdobne do tychże. — Zabawki blaszanne.

Skład wybornej **Herbaty,** z tych samych źódeł co Orłowa w Warszawie, w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za $1/2$ kilo.

(8010 5-24)

Najdawniej istniejące

Biuro umieszczeń

Justyny Jędrzejowskiej

w Krakowie

przy ulicy Brackiej 5.

mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.

(Listy przyjmują się opłacone) (6448 15—?)

Uwiadomienie.

Od lat 40 istniejący i zaszczytnie znany

Jana Balka

skład fortepianów, pianin i harmonium

Otrzymawszy świeży transport z pierwszorzędnych fabryk, sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych, z gwarancyą na lat 10.

Poleca się łaskawym względom

Julia Balko

(6784 20 20) wdowa.

Herbata **Herbata** Herbata

Rossyjska - karawanowa

w handlu herbaty

W. Adamowicza

(6810) **w BRODACH**

w orginalnych pakietach à złr. 2.50, 3.50 i 4.50 **za funt.**

Herbata Herbata

Wina na święta

Zieleniaki, naturalne wyborne i czyste w smaku

Hegelayer $1/1$ butelki 60 ct. i wyżej,

(8131 9—11) poleca HANDEL

Karola Klimowicza

we LWOWIE, Wałowa 11.

40.000 złr.

Do wygrania!

Na Nowy Rok 1884

2. stycznia

na Promesę na Los kredytowy
złr. 150.000, 40.100, 20.000 i t. d.
Cena Promesy 5 złr.

Na Promesę na Los pożyczki miasta Wiednia
złr. 200.000, 50.000, 10.000 i t. d.
Cena Promesy 3 złr.

28. grudnia

Na losy loteryi rządowej
12.240 wygranych w wartości złr. 230.200
Cena Losu 2 złr.

Na los loteryi wiedeńskiej dukatów 1000, 200, 100 i t. d.
Cena Losu 50 ct. Losowanie 26 lutego.

Do nabycia w handlu Herbaty

Fryderyka Schubutha i Syna

we Lwowie, Rynek 45. (8301 1-2)

200.000, 50.000, 20.000, 10.000 złr.

200.000, 50.000, 20.000, 10 000 złr.

1000, 100 Duk. **60.000** złr

Nowa realność piętrowa

o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25letnie uwolnieni od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położena w zdrowej i pięknej okolicy miasta części Iszej, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Do realności tej należy także frontowy grunt budowlany, pod drugą takąż realność, służący obecnie jako ogród w objętości 129 sążni kwadr., z frontem 10 sążni.

Czynsz roczny wynosi 2.200 złr.

Bliższa wiadomość ulica Gołębia Nr. 11.

Masło niesolone, deserowe, w paczkach 5cio klgr., po 6 złr. paczka, wysyła franco za pobraniem: Zarząd dóbr **Nowesioło,** pod Stryjem. (8361 1—4)

J. Bednarski,

przy ulicy Garncarskiej, l. 4

we LWOWIE.

Pierwszy koncesyonowany Zakład zaprawiania i froterowania podłóg masą woskową, bezwodną i bez zapachu, przygotowaną z olejkiem drzew iglicowych, ktora szybko schnie i nie zmywa się, daje piękny i trwały połysk i swoją dobrocią przewyższa wszystkie **farby, lakiery i pokosty,** — przyjmuje zamówienia na prowincyę jako też i we Lwowie. Płyn kauczukowy, funt 70 centów, farba 40 centów. (7232 5-6?)

Jeden metr w □ woskiem kauczukowym **12 cent.**

Ich warne Jedermann Wechsel mit meinem *Accepte* nicht anzunehmen, da ich solche nicht *acceptire,* und daher als Falsifikate zu betrachten sind, folglich auch von mir nicht eingelöst werden (8353 1-3)

Bine Rosenthal.

Poszukuje się dzierżawy dóbr od 350 do 400 morgów.

Listy adresować proszę do księgarni **J. K. Jakubowskiego** w Nowym Sączu. (8362 1-3)

Wprost z Ameryki

wyborna KAWA,

kosztuje we Lwowie

1 kilo 1 złr. 50 ct.

na prowincyi

$4^3/_4$ klo. 7 zł. 70 ct. franco.

Proszę spróbować.

Adres: **„Siriusz"** (Artur Kościcki) Lwów, ulica Zimorowicza l. 10.

(8331 2-8)

Jabłka suszone

bez dymu

z tegorocznego zbioru

obierane, krajane i drelowane 1 kilo 40 ct., w woreczkach po 5 kilo franco rozsyła

L. K. w Pistyniu.

(7857 8-?)

NAJLEPSZYM

Papierem na papierosy

jest

LE HOUBLON

francuskiego wyrobu.

Przed naśladowaniem ostrzega się

Ten papier jest tylko wtedy prawdziwym, jeżeli każda karteczka nosi stempel **Le Houblon** i każda paczka zaopatrzoną jest w niżej umieszczony znak ochronny i podpis.

Cawley & Henry
Propres du Brevet

CAWLEY & HENRY, Seuls Fabricants, **PARIS**

Wyszedł w Warszawie z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt I i II z edycyi drugiej dzieła p. t.:

Najlepsza metoda

do nauczenia się **języka niemieckiego** w 3ch miesiącach, bez nauczyciela, przez *Pl. Reussnera.* Cena zeszytu I. 90 cnt., zeszytu II. 1 złr. 20 cnt.

Skład główny w księgarniach **Gebethnera i Wolffa w Warszawie i w Krakowie,** tudzież **H. Altenberga** (dawniej Richtera) **we Lwowie.** (6612 12—?)

Kawa familijna.

Przesyłam wolne od portoryum i cła wyborne gatunki kawy **„Cuba"** nowego zbioru, gwarantując za wyśmienity smak i aroma, w woreczkach po 5 kilo 7 złr. 60 ct. od colli. (7748 11—15)

S. Ascoli w Tryeście.

Chata i Nowiny

najdawniejsze i najtańsze pisma ludowe

rozpoczynają piętnasty rocznik.

Cena całoroczna 2 złr. 50 ct. prenumeratorowie otrzymują corocznie bezpłatnie kalendarz informacyjny.

Kalendarz „Chaty" 1 egzemplarz 35 ct, tuzin 2 złr. 80.

Lwów, w drukarni Ludowej, plac Bernardyński l. 7. (8081 —10)

Zawiadomienie.

Mikołaj Marecki **fortepianista-stroiciel,** zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, iż przeprowadził się z ul. Hetmańskiej z pod l. 4, **na ul. Sykstuską l. 10.**

Wszelkiego rodzaju reperacye: skórkowanie i strojenie, oraz przerabianie starych fortepianów na najnowszy fason, wykonuje jak najstaranniej i najsumienniej z gwarancyą.

Na żądanie wyjeżdża także na prowincyę.

(7788 11-11) **Mikołaj Marecki**

fortepianista-stroiciel,

Lwów, ul. Sykstuska l. 10.

Konkurując przez Rzetelność

wyłączny

handel **Herbaty** rossyjskiej

Izydora Wohla

Lwów, Sykstuska l. 6

poleca Szanownej P. T. publiczności w szczególności

Kaysow familijnej	Popowych z Moskwy
Kwiatowa $1/2$ kl. zł 1.80	Nr. I. fnt. zł. 2.40
Suszong, wyb. „ zł. 2.—	Nr. II. fnt. zł. 3. –
najprzed.. zł. 3. –	Nr. III. fnt. zł. 3.75

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. Opakowanie franko.

(6617 24—?)

Najlepszy i najtańszy środek do **ochronienia się od przeciągu!**

Elastyczne wałeczki

do zaopatrywania okien i drzwi,

białe i bronzowe,

w różnych grubościach.

Kit do **okien, Gips,**

jak również

Uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do bucików.

Smarowidło podeszwochronne

(6618 23—?) poleca

Hübner i Hanke

we LWOWIE.

Własny wyrób masy do zapuszczania podłóg.

Po znacznie zniżonych cenach.

Kawa

sprowadzona wprost z Hamburga, jak wiadomo **w najlepszym** gatunku.

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach **o $4^3/_4$ kilo** netto wolna od portoryum i kosztów opakowania za opłatą cła przez odbiorcę i pobraniem należytości.

Mocca prawdziwa arabska, wyśmien. $4^3/_4$ kil. 6 zł. 30
Menado wyborna w smaku . . . . „ „ 5 zł. 40
Ceylon Perłowa wyborna i łagodna „ „ 5 zł. 40
Melange (mieszana) poleca się szczególnie . . . . „ „ 5 zł. 30
Ceylon Plantation, bardzo dobra w smaku . . . . „ „ 5 zł. —
Jawa złotożółta, najwyborniejsza . „ „ 4 zł. 70
Kuba niebieskawo-zielona, wyśmienita „ „ 4 zł. 40
Mocca afryk. wyborna i wydatna „ „ 3 zł. 90
Santos doskonała i silna . . . „ „ 3 zł. 55
Rio dobra w smaku . . . . „ „ 3 zł. 25
Herbata w najlepszych gatunkach po $1/2$ kilo od zł. 1 do 6 zł. (7042 43—?)

L. 1572 (8210 3—3)

Obwieszczenie.

Wydział powiatowy brodzki podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet Rady powiatowej na rok 1884, został w myśl §. 30 ust. o repr. powiatowej wyłożony w biurze wydziału na dni 14 do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Wydział Rady powiatowej.

Brody, dnia 14 grudnia 1883.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca dla kościołów i cerkwi:

AMPUŁKI

szklanne gładkie, para 45 cent. — szklanne rznięte, para 1 zł. i wyżej.

TACKI pod ampułki kryszatłowe sztuka 90 ct.

Wody lecznicze mussujące.

oda mussująca alkaliczna. Przewyższa w skutku wszystkie szczawy naturalne, jak Selters, Szczawnica, Vichy etc. i jest przyjemniejszą do używania. Cena butelki 16 ct.

Woda mussująca żelazista. Jest najlepszym środkiem leczniczym, żelazo zawierającym, tam gdzie użycie tegoż jest wskazane. Bardzo przyjemna w użyciu. Cena 16 ct.

Woda mussująca gorżka. W skutek wielkiej ilości kwasu węglowego i soli glauberskiej i gorżkiej, przyjemniejsza jak wszystkie inne wody gorżkie naturalne i daleko skuteczniejsza. Cena 16 ct.

Woda mussująca magnowa. Zawiera węglan magnowy rozpuszczony (Magnesia), bardzo skuteczna przy nadmiarze kwasów żołądkowych i przyjemna w użyciu. Cena 16 ct.

Woda mussująca litowa. W różnych cierpieniach pęcherza, przy goścu, artritis i t. p. nader skuteczna. Cena 16 ct.

Woda mussujące jodowa, bromowa i salicylowa. W skutek zawartości wielkiej ości kwasu węglowego, są te wody skuteczniej- jak roczczyny soli jodowych i bromowych lub s[illegible]anu sodowego, oraz daleko przyjemniejsze w użyciu i nie upośledzają trawienie tak, jak pojedyńcze rozczyny Cena którejkolwiek 18 ct.

Mussująca lemoniada angielska. Jest nadzwyczaj przyjemnym i delikatnym środkiem rozwalniającym. Cena 35 ct.

Wszystkie te wody edynie są do nabycia w

Aptece pod Gwiazdą Piotra Mikolascha

we LWOWIE.

Za próżne flaszki zwraca się 6 centów od sztuki.

Wysełka pocztą lub koleją bez zwłoki.

Opakowanie liczę od 5ciu butelek 35 ct., od 10 butelek 60 ct., od 20 butelek 70 ct., od 30 butelek 80 ct., od 40 butelek 90 ct., od 50 butelek 1 złr. (6276 12-?)

CHOROBY

PŁCIOWE i SKÓRNE

leczy pod dyskrecją

Dr. ANTONI BERGER

także listownie.

Jego poradnik w tychże słabościach wydanie III. kosztuje 1 złr., za pobraniem pocztowem złr. 1.20

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 7.

Ordynuje od 3—5 po poł.

(6396 12—?)

Biuro wywiadowcze nauczycielskie

Z. Krzyżanowskiej

przeniesione na ulicę Wekslarską n. 4, poleca pp nauczycielki różnego stopnia wykształcenia i różnej narodowości, jakoteż bony, panny służące i rządczynie domów. (7397 7—?)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez całą zimę.

(7231 7—?)

Najstosówniejsze podarunki na GWIAZDKĘ są

dobre cygara i tytonie.

Takowe poleca

c. k. skład i sprzedaż

osobliwszych gatunków tytoniu i cygar

we Lwowie,

plac Halicki, liczba 1.

Również poleca **najwyborniejsze papierki cygaretowe** prawdziwe francuskie.

Zamówienia z prowincyi zostają niezwłocznie i jak najstaranniej uskutecznione za pobraniem pocztowem.

(8?85 3-3)

Na żądanie wyszły najnowsze ulubione

TAŃCE

Alojzego Lipińskiego

Dz. 98. **Staropolski** Polonez

Dz. 99. **Chwile szczęścia**, Mazury

Dz. 100. **Do mylowania nie-ma sylowania**, Dumka i kołomyjki — cena 1 zł. 20 ct.

Dz. 101. **Pierwszy raz po sto**, Polka francuzka

Dz. 102. **Zwodnicza**, Mazurka

Dz. 103. **Ach Panie!** Galop — 1 zł.

Dz. 104. **Rywale**, Mazury — 60 ct.

Dz. 105. **Krakowiaki** . . . . 90 ct.

Nabyć można we wszystkich księgarniach i u autora **we Lwowie, Podwale l. 7.**

(8266 1-6)

Na Gwiazdkę i Kolędę

wydała księgarnia SEYFARTHA I CZAJKOWSKIEGO

we Lwowie:

Lalka. Podarunek młodym panienkom z 8 kolorowanemi obrazkami w ozdobnej trwałej oprawie, z wyzłacanemi brzegami 60 ct.

Zbiór Bajek z 12 obr. dtto 60 ct.

Figle Małpy i Przygody pani Dreptalskiej z koteczką i pieskiem z wieloma rycinami w tekście W ozdobnej oprawie 40 ct.

(8330 2-2)



(7339 12—?)

Skład wędlin.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność i wysoką Szlachtę okoliczną że **w Sokalu** (w Rynku) otworzyłem SKŁAD WĘDLIN własnego wyrobu. z czystego mięsa wieprzowego i wykonuję wszelkie zamówienia jak najrychlej po cenach umiarkowanych. (8245 2-2)

Z szacunkiem

Józef Bulsiewicz.

Taniej niż w Hamburgu!

Za 1 zł. 20 ct.

wysyła się 2 tomy Walców, 2 Mazurów, 2 Kadrylów, 1 Kołomyjek, 2 Polki i 1 Polonez lub Marsz.

Razem 10 zeszytów tańców

ulubionych kompozytorów jak Strauss, Tymolski, Madurowicz, Panhans, Gnatkowski i t. d.

Zaś za 2 złr. w. a.

podwójną ilość, zatem

20 zeszytów, tańców

Za złr. 2

10 utworów salonowych

Keslera, Karola hr. Załuskiego, Guniewicza, Herzberga etc.

Adres:

Skład i Wypożyczalnia nut Gubrynowicza & Schmidta

(pod zarządem KAROLA WILDA)

WE LWOWIE ul: Akademicka l. 3.

N B Zamawiający powyższe tańce raczą podać, **co już z ogłaszanych zeszłego roku posiadają**, aby którego z tych utworów **powtórnie** nie otrzymali.

Tamże na składzie: Najnowsze operetki i tańce na karnawał 1883/4. Katalogi gratis i franco.

(8?63 1-6)

Taniej niż w Berlinie!

Taniej niż Edition Peters lub Litolff.

l. 3 ul. Akademicka l. 3.

(8012 3—3)

Ważne dla Dam.

Z powodu uroczystości jubileuszowej zaopatrzyliśmy nasz magazyn znacznym zasobem

prawdziwych paryskich

KAPELUSZY DAMSKICH

najnowszego i najgustowniejszego fasonu, które jednak, dla zanadto wielkiego zapasu, zmuszeni jesteśmy sprzedawać po cenach **zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki, prawdziwy paryski kapelusz, za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy żadny kapelusz filcowy, pluszowy, aksamitny lub bobrowy, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwemi strusiemi i fantastycznemi piórami i t. d. **Ceny kapeluszy od 3 zł. 50 ct. do 12 złr. 50 ct.**

Grand Magasin de Modes

w Krakowie

I. ul. Grodzka nr. 7.

Nowo urządzony handel

Płócien i Bielizny

JANA RIEDLA

we LWOWIE



poleca najtaniej

Koszule salonowe,

po złr. 1.65, 2, 2.30, 2.60, 3. 3.50 i 4

KALESONY,

po złr. 1.25, 1.45, 1.80, 2, i 2.20.

Kołnierze, Mankiety, Krawaty, Skarpetki, Pończochy.

Na żądanie szczegółowe cenniki

(7684 3—6)

Nowości z konfekcyi dla dam,

oraz aksamity, brokaty, sukna, materye wełniane i jedwabne na

suknie i pokrycia futer

poleca

w wielkim wyborze, najtaniej

MAGAZYN SCHAYERÓW

we Lwowie

(6427 11-?)